Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 260. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 12 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Międzynarodówki demokratyczne.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Istnieją, jak wiadomo, dwie Międzynarodówki robotnicze: socjalistyczna i komunistyczna. P. Witos próbował ze ś. p. Stambulijskim zorganizować Międzynarodówkę chłopską, ale to się nie udało. Od dwu lat mamy natomiast dwie Międzynarodówki demokratyczne: wolnomyślną i chrześcijańską.

Międzynarodówka wolnomyślna odbyła właśnie swój kongres w Paryżu. Jej właściwy tytuł brzmi: Międzynarodowe Porozumienie Stronnictw Radykalnych i Demokratycznych (**Entente Internationale des Partis Radicaux et Démocratiques**). Inicjatywa Porozumienia wyszła z Francji, a mianowicie z łona Partji Radykalno-Socjalnej, politycznej i widomej organizacji francuskiego wolnomularstwa. Kiedy Kartel Lewicy wygrał wybory z maja r. 1924, postanowił nadać nowy ton polityce europejskiej. Założenie rodzaju Międzynarodówki miało być do tego jednem z narzędzi.

Pierwszy zjazd „Porozumienia“ odbył się w Boulogne, w październiku 1925 r., jednocześnie z kongresem francuskich radykałów. Drugi odbył się w Karlsruhe, w styczniu r. b., a trzeci — w Paryżu, dnia 1 i 2 bm. W zjazdach tych biorą udział stronnictwa radykalne, liberalne lub demokratyczne Francji, W. Brytanji, Belgji, Holandji, Niemiec, Szwecji, Norwegji, Danji, Finlandji, Czechosłowacji, Bułgarji, Grecji i Turcji. Wszystkie są wolnomyślne i areligijne, za wyjątkiem liberałów angielskich, którzy zastrzegli sobie, że będą uczestniczyć w pracach „Porozumienia“, jeśli kwestje religji dotyczące nie będą wogóle poruszane. Jak wiadomo, w Anglji nawet socjaliści z religją nie walczą.

Bierze również w zjazdach „Porozumienia“ udział Polska. W tym roku pos. Jan Dąbski reprezentował Związek Chłopski, pos. Marjan Kościałkowski — Partję Pracy, a p. Bolesław Motz (znany lekarz paryski) — Wyzwolenie. Wiele pracy na zjazdach niema. Wysłuchano parę mów, uchwalono parę rezolucyj na temat walki z protekcjonizmem gospodarczym i wybrano zarząd na rok przyszły. Na jego czele stoi p. Ivar Beredsen (Danja), prezes; wice-prezesami zostali pp. Heile (Niemcy), sir Charles Hobhouse (W. Brytanja), Dąbski (Polska), Ketelaar (Holandja), Bergmann (Szwecja) i Aimé Berthod (Francja); sekretarzami generalnymi są: pos. Emil Borel i p. Edward Pfeiffer, obaj Francuzi, albowiem sekretarjat mieści się w Paryżu. Przyszły zjazd odbędzie się w Londynie, w lipcu 1928 roku.

Idea Międzynarodówki stronnictw katolickich, względnie chrześcijańsko-demokratycznych zrodziła się zaraz po wojnie. Jej najgorętszym szermierzem był ks. Don Luigi Sturzo, przywódca włoskich „popolarów“. Nie zrealizował jej atoli kiedy był silnym, a faszyści, obejmując rządy we Włoszech pięć lat temu, rozbili stronnictwo „popolarów“. Dziś don Sturzo przebywa w Londynie, na emigracji przymusowej. Jego myśl podjęli przecież ludowi demokraci francuscy (**Parti Démocrate Populaire**) i zorganizowali w Paryżu t. zw. Międzynarodowy Sekretarjat Stronnictw Demokratycznych o Inspiracji Chrześcijańskiej (**Secrétariat International des Partis Démocratiques d'Inspiration Chrétienne**). Kierują nim pp. Rajmund Laurent, sekretarz generalny partji francuskiej, oraz p. L. A Pagès, redaktor dziennika **Ouest-Eclair** (Rennes). Sekretarjat ten zwołał już trzy „międzynarodowe konferencje wzajemnej informacji“: pierwsza odbyła się w Paryżu (1925), druga — w Brukseli (1926), a trzecia w Kolonji (9—11 lipca 1927). Biorą w nich stale udział stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne Francji, Niemiec, Austrji, Belgji, Holandji, Włoch, Czechosłowacji Litwy i Polski. Na ostatnią konferencję delegaci polscy nie przybyli; w dwu poprzednich uczestniczył ks. poseł Wóycicki, członek stronnictwa Ch. D. i profesor uniwersytetu lubelskiego.

Zjazdy stronnictw chrześcijańskich nie są kongresami: żadne uchwały na nich nie zapadają i to jest bardzo rozsądne, bo rezolucje tego rodzaju kongresów pozostają zwykle martwą literą. Natomiast całe trzy dni trwania konferencji wypełniają referaty informacyjne i dyskusje nad niemi, z których uczestnicy ogromnie korzystają, bo w ciągu paru godzin rozmowy z przedstawicielami różnych wprawdzie narodów, ale jednej religji więcej się można dowiedzieć, niż w ciągu kilku dni lektury. Pozatem uczestnicy wynoszą ze zjazdów pewne wskazówki natury praktycznej, zaczerpnięte z doświadczenia innych.

Nie ulega wątpliwości, że interes nasz narodowy wymaga, aby w każdym ruchu międzynarodowym, w każdej organizacji kwestjami polityki międzynarodowej się zajmującej, Polska była reprezentowana przez odnośnych przedstawicieli. Mimo wszelkich wysiłków z naszej strony świat wie o nas ciągle za mało, a to, co wie, jest często tendencyjne. Musimy być wszędzie obecni, aby informować i prostować, bo „les absents ont toujours tort“.

Kazimierz Smogorzewski.

300.000 złotych strat poniesie Powiatowa Kasa Oszczędności

skutkiem samowoli dyrektora Biskupskiego. — Dla żydów były pieniądze, dla Polaków nie.

Bydgoszcz, 11 listopada.

Od dwóch tygodni obiegały już Bydgoszcz różne wieści o stratach, jakie ma ponieść Powiatowa Kasa Oszczędności. W sprawie tej zwróciliśmy się do władz kompetentnych, które udzieliły nam następujących informacyj:

Dyrektorem Kasy był p. Biskupski, który w myśl statutu nie miał prawa osobiście przeprowadzać żadnych transakcyj bez wiedzy zarządu, w skład którego, prócz p. starosty, wchodzi jeszcze kilku członków sejmiku.

Dyrektor Powiatowej Kasy Oszczędności nie stosował się do przepisów, lecz sam na własną rękę dyskontował weksle. I tak: żydowskiej firmie Krykus i Ska handel wełny przy ul. Pomorskiej zdyskontował weksli na sumę blisko 300.000 złotych, której to sumy ani żyd Krykus, ani jego wspólnicy nie są w stanie zwrócić. W międzyczasie nawet, dla niewiadomych nam celów zmienioną została firma na „Tekstiljana“. Prócz tego, dyrektor Biskupski nie protestował w terminie weksli, wyrządzając tem straty materjalne Pow. Kasie Oszcz.

Sprawa cała skierowana została do prokuratury, która prowadzi energiczne śledztwo. Podobno też wyszły na jaw i inne sprawy, lecz ze względu na dochodzenia sądowe, oraz rewizję kasy przez zaprzysiężonych rewizorów z Poznania, szczegółów ze zrozumiałych względów podać nie możemy. Dyrektor Biskupski zawieszony został w urzędowaniu. Przeprowadzona u niego jak też i u Krykusa i jego wspólników rewizja, dała wyniki obciążające.

Przy tej sposobności zauważyć musimy, że niejednokrotnie ludzie bardzo pewni starali się o pożyczkę w Powiatowej Kasie Oszczędności, lecz pieniędzy dla nich nie było. Były dla żydów. A co z tego wynikło? Straty, które powiat będzie musiał pokryć.

Jak zrealizowano naszą pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 11. 11. (AW) W dniu 9 bm. w szeregu banków amerykańskich i angielskich, wybranych przez Bank Polski, zostały wpisane na dobro Banku Polskiego z tytułu wpływu z 7% pożyczki stabilizacyjnej: suma 53,2 milj. dolarów i 1.7 milj. funtów szterlingów czyli ogółem 61,6 milj. dolarów stanowiących według równi monetarnej równowartość 549,3 milj. zł. W tymże dniu poseł Rzeczypospolitej Polski w Waszyngtonie doręczył bankierom emitujący mpożyczkę obligacje tymczasowe rządu polskiego na sumę 62 milj. dolarów i 2 milj. funtów szterlingów. W związku z powyższem, pokrycie kruszcowe obiegu banknotów Banku Polskiego, wynoszące według wykazu na dzień 31 października r. b. 725 milj. zł wzrosło do imponującej sumy 1 miljarda 274 milj. zł.

Nowe zwycięstwa ekipy polskiej.

Prawie wszystkie pierwsze nagrody w ręku polskich jeźdźców.

Nowy Jork, 10. 11. (PAT) Dziś odbyły się dwie konkurencje o puhar Westchester Challenge i o puhar Spur. W pierwszej konkurencji polska ekipa w składzie półk. Rómmla, rtm. Antoniewicza i por. Starnawskiego wzięła pierwszą nagrodę. Drugie miejsce zajęła ekipa amerykańska, entuzjastycznie oklaskiwana przez publiczność za to, że przynajmniej stanęła tuż za Polakami. Gdy obliczenie punktów wykazało, że Amerykanie zajęli jeszcze drugie, trzecie i czwarte miejsce, entuzjazm publiczności wzrósł do granic niebywałych, co daje miarę powagi zwycięstwa Polaków, którzy zajęli miejsce pierwsze. Do konkursu o puhar Spura stanęło 60 zawodników ze wszystkich krajów, biorących udział w konkursach amerykańskich. Warunki były nadzwyczaj trudne. Wszystkie je pokonał zwycięsko znany z toru warszawskiego pułk. Rómmel, zyskując pierwsze miejsce. Po tem zwycięstwie pułk. Rómmla oklaskiwano kilkanaście minut. Wszystkie pisma nowojorskie pomieściły jego fotografję z obszernym życiorysem sportowym.

Ładny blok wyborczy!

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Do bloku mniejszości narodowych mają wejść socjaliści, część ortodoksów, „Undo“ (narodowi demokraci ukraińscy) i związek włościan posła Jeremicza (Białorusini). Nacjonaliści niemieccy zgłosili przystąpienie bez zastrzeżeń. Jedną z trudności przy formowaniu bloku jest fakt, że część prasy żydowskiej z „Naszym Przeglądem“ na czele, zajęła wrogie stanowisko względem Ukraińców w związku z procesem Szwarcbarda.

Tragiczny wypadek na wyścigach konnych w Leszr e

Donoszą z Leszna, iż w czasie dorocznych wyścigów jesiennych, zorganizowanych przez stacjonujący w mieście 17 pułk ułanów, wydarzył się tragiczny wypadek. Oto kpt. lekarz Kruszyński, biorący udział w biegu, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki.

Cyrulik w pace.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Wczoraj skonfiskowano ostatni numer satyrycznego tygodnika „Cyrulik“ za rysunek skierowany przeciwko kardynałowi Kakowskiemu.

Proces o krwawe rozruchy uliczne w Inowrocławiu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Drugi i trzeci dzień rozpraw.

Dzień następny procesu wypełniony był dalszem przesłuchiwaniem oskarżonych, których zbadano około czterdziestu. Wszyscy oni do zarzutów, postawionych im w akcie oskarżenia **nie przyznawali się**. Oskarżony **Litnicki**, opowiadał, jak policja czyniła wszystko co można, by pochód zatrzymać; osk. **Smoliński** twierdzi, że w dniu krytycznym nie był wcale w Inowrocławiu. Smoliński robi wrażenie człowieka niedorozwiniętego umysłowo. Osk. **Haczyński**, który podobno miał przeć naprzód pochód, tłumaczy się, iż spieszyło mu się na obiad i dlatego chciał wydostać się z tłumu.

Przesłuchy ożywił fakt **starcia się obrońcy z prokuratorem.** Mianowicie w sali wśród publiczności **zauważono posterunkowego policji, który robił sobie notatki z zeznań.** Obrońca postawił wniosek o usunięcie policjanta, czemu sprzeciwił się prokurator, wychodząc z tego założenia, że rozprawa jest jawna. Sąd podzielił zdanie prokuratora i nawet nie przystał na ograniczony wniosek obrony, by policjant został, lecz nie notował.

Monotonne przesłuchy oskarżonych ożywia nieco zeznanie osk. **Juszczaka**, radnego miejskiego z listy P. P. S., **który szczerze wyznał, że w wiecu i pochodzie udział brał, jako „karny członek partji“.**

Przystąpiono wreszcie do przesłuchiwania świadków. Przedtem jednak, obrona oskarżonych, wzmocniona o przybyłego z Warszawy **posła dra Liebermanna**, wniosła demonstracyjny wniosek o zbadanie aktów dochodzeń, czy policja działała w prawie i czy czasem z jej strony nie zaszło jakie nadużycie władzy. Następnie domagała się nie zaprzysięgania świadków-policjantów. — Sąd, po wysłuchaniu uzasadnienia prokuratora Pawłowskiego, wnioski te oddalił.

Pierwszy zeznawł jako świadek **prezydent m. Inowrocławia, dr. Krzymiński.** Zeznał on, że nakaz stawienia bezwzględnego oporu manifestacjom socjalistycznym przez policję on wydał, a uczynił to dlatego, że po zezwolenie na wiec i pochód nikt do niego się nie zwracał, a gdyby i zwrócono się o to, teżby odmówił, bo takie stanowisko dyktowała mu troska o bezpieczeństwo publiczne. Na wiec i pochód mianowicie przybyła cała moc ludzi z okolicy, materjał politycznie surowy, przed wiecem ciskano wiele pogróżek pod adresem „burżuazji“. **Obawiał się więc ekscesów**, no, i co najważniejsze, **chciał okazać, że policja jest jeszcze władzą, której zarządzenia respektować zawsze należy.**

W tem miejscu wywiązał się ciekawy djalog między prezydentem dr. Krzymińskim a drem Liebermannem, który **zakwestjonował konieczność** oczekiwania na postawienie wniosku przez „towarzysza“ Głowackiego o zezwolenie na pochód, jeśli ten wiec był zapowiedziany publicznie tydzień temu i zwłaszcza że doniosła prezydentowi o tem policja.

To było **psim obowiązkiem** p. Głowackiego to uczynić! — oświadczył badany dr. Krzymiński.

— U pana, jak widzę, jest charakterystyczny rodzaj pojmowania obowiązków — zauważył z przekąsem dr. Liebermann.

— **Nie wiem, jak swe obowiązki pojmują ludzie w innych dzielnicach, bo tu u nas jest tak, jak powiedziałem: prawo musi być prawem!** — odciął się prezydent.

O samym Głowackim p. prezydent wyraża się pochlebnie i rzekomy brak energji jego w krytycznych chwilach tłumaczy chęcią zbagatelizowania władzy przez partję, co przy pomajowej podnieconej atmosferze uwidaczniało się wszędzie.

Zeznania b. post. policji Kłopockiego obciążyły osk. Kaźmierskiego, który miał się rzucić na post. Nowaka, wyrywać mu karabin i bić go do krwi. Mikołajewskiego widział, jak przystępował do niego z obnażoną piersią, by mu ją ten przebił, tą „robotniczą pierś i krew“... Bardzo poważnie obciążyła zeznaniami swymi osk. Głowackiego św. Dworakowska, właścicielka domu, gdzie Mucha ma swą knajpę na Dubience. Miała ona widzieć i słyszeć, jak to właśnie Głowacki, przemawiając na wiecu i na podwórzu, nawoływał tłum do demonstracyj za wszelką cenę by policji się nie bali i szli naprzód. — **„Kto ma kije dobre, to niech naprzód idzie!“** — rozkazywał. Pani ta jednak w zeznaniach zaczęła się wikłać, a wzięta na spytki przez dra Liebermanna, przyznała się otwarcie, **że socjalistów nie lubi.**

Ciekawe dalej jest zeznanie **kdta policji św. Adolfa Biczyski**, który zarysowuje zaobserwowaną od lat 4 działalność socjalistów. Byli oni zawsze niepokojącym władze elementem. Ostatnie zajścia, które doprowadziły do salwy, wyczerpały wszelką cierpliwość i środki zapobiegawcze. Zdaniem jego, podobnie jak i zeznających przedtem świadków, **mjr. Pasterka i pułk. Dziekanowskiego**, policja znalazła się w sytuacji bez wyjścia Musiała użyć broni.

Sensacją prawdziwą było opowiadanie **oskarżonego Głowackiego**, który usprawiedliwiał obecność kadry mężczyzn uzbrojonych w laski. Mieli oni być oddziałem obronnym **przed endekami**, którzy sposobili się zaatakować socjalistów pałkami gumowemi i butelkami z palącymi kwasami. Mianowicie w przeddzień pochodu odbyło się poufne zebranie w aptece **p. Antoniewicza**, gdzie postanowiono sprawić lanie socjalistom. **Na czele akcji stał dr. Znaniecki, dzisiejszy przywódca inowrocławskiego Obwiepola** · (C. d. n.)

Niemcy w obawie przed połączeniem Gdańska z Polską.

Berlin, 10. 11. (PAT) Nacjonalistyczny „Der Tag“ uderza na alarm z powodu **niebezpieczeństwa, zagrażającego rzekomo Gdańskowi ze strony Polski.** Dziennik zwraca uwagę, iż polskie koła gospodarcze Gdańska na skutek uzyskania przez Polskę **pożyczki stabilizacyjnej** wypowiadają się za jak najściślejszem **zbliżeniem gospodarczem** oraz za porozumieniem polityczno-społecznem. „Der Tag“ przyznaje następnie, że Gdańsk na skutek unji celnej z Polską **nie może utrzymać swej niezależności gospodarczej**, i o ile Polska zastosuje politykę gospodarczego bojkotu, może zmusić Gdańsk do bezwzględnego posłuszeństwa. Sytuacja Wolnego Miasta jest obecnie rozpaczliwa. Podczas, gdy **dawniej Polska zmuszona była do korzystania z portu gdańskiego** i ten moment stanowił niejako gwarancję niepodległości Wolnego Miasta, dziś zmieniła się sytuacja. Polska wyemancypowała się z pod tej zależności. Jasnem jest, iż z chwilą **powstania polskiego portu wywozowego w Gdyni**, Wolne Miasto Gdańsk wraz ze swym portem **straciło zupełnie znaczenie.** Musi to za sobą pociągnąć z czasem połączenie Gdańska z Polską. Takiego biegu wydarzeń, uzależnionego ściśle od rozwoju gospodarczego nie mogą zmienić zapewnienia ze strony polityków porozumienia. Wszystkie protesty rządu niemieckiego pozostaną zupełnie bezskutecznemi, o ile Gdańsk sam, znalazłszy się u brzegów przepaści, zażąda od Ligi Narodów przyłącznia do Polski.

Wody Renu gwałtownie wezbrały.

Księstwo Lichtenstein pod wodą.

(z) **Berlin**, 11. 11. (tel. wł.)

Dopływy Renu wezbrały gwałtownie. W kilku punktach zostały **przerwane mosty i tamy** oraz połączenia kolejowe. Śluzy kanałowe zostały podmyte i zniesione naporem wody. Szkody są poważne. **Księstwo Lichtenstein stanęło znowu pod wodą.** Men i Mozela wystąpiły z brzegów. Tor kolejowy między Frankfurtem nad Menem a Bazyleą na całej przestrzeni zalany jest wodą na wysokość 1 metra. Komunikacja przerwana. Deszcze trwają, i każą liczyć się z dalszem wzbieraniem rzek.

Ekskajzer niechce figurować na ekranie.

Berlin, 10 listopada.

Dyrektor teatru berlińskiego „Piscala“ otrzymał od adwokata ekscesarza Wilhelma list, w którym ekscesarz protestuje przeciw przedstawianiu jego osoby w filmie „Rasputin“, według scenarjusza Aleksego Tołstoja. Film ma być wyświetlany w Berlinie z końcem miesiąca. Ekscesarz grozi dyrektorowi skargą sądową, jeśli nie otrzyma satysfakcji. Dyrektor zamierza przejść nad tą pogróżką do porządku dziennego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Wojewoda łódzki rozwiązał radę miejską w Pabjanicach i wyznaczył komisarza rządowego do prowadzenia agend.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) W Grodnie ujęto niebezpieczną komunistkę Helgotównę, która legitymowała się jako Helena Ostrowicz. Uwięzioną odstawiono wczoraj do Warszawy.

Drohobycz, 10. 11. PAT. Ubiegłej nocy wielki pożar zniszczył całkowicie wieś Ułyczna.

Nagroda za lojalność.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Dziś z racji święta państwowego wydany będzie na Zamku obiad na 80 osób. Między zaproszonymi znajduje się sen. Bojko.

Rychło w czas zabrał się do nauki!

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Na Uniwersytecie Warszawskim promowano wczoraj na doktora nauk ekonomicznych byłego premjera Grabskiego na podstawie pracy „Karol Fourier, jego życie i doktryna“.

Zblokowanie kasy kinowej.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Wczoraj między godziną 6—8 wieczorem zblokowali studenci wielkie kino Coloseum, nie dopuszczając do kasy publiczności. Powodem wydarzeń było, iż nie pozwolono postawić w hallu budki z okazji „Tygodnia Akademika“. Wyjaśniło się, że sprawa polegała na nieporozumieniu. Po dwugodzinnem oblężeniu odpłynęły fale studentów i kasy mogły rozpocząć czynność.

Chcą się bogacić potem naszego robotnika!

Warszawa, 11. 11. (tel. wł). Związek pracodawców w Berlinie zwrócił się do rządu Rzeszy z żądaniem zwiększenia kontyngentów robotników sezonowych rolnych z Polski, dowodząc, że brak robotników wykwalifikowanych i tanich powoduje straty dla rolnictwa niemieckiego. Memorjał zapowiada, iż agrarjusze będą dochodzić swych praw na rządzie niemieckim.

Sławny Burcew zjeżdża do Polski.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) W tych dniach przybywa do Polski Włodzimierz Burcew, słynny publicysta rosyjski, mieszkający w Paryżu. Burcew zdobył rozgłos dzięki rewelacjom w sprawie prowokatora Azewa i odegrał niemałą rolę w odsłonięciu przynależności wybitnego pisarza Stanisława Brzozowskiego do ochrany carskiej.

Z kąta w kąt!

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Wydaleni przed miesiącami i odstawieni do granic Gdańska emigranci rosyjscy, zostali wysiedleni z wolnego miasta i musieli na nowo szukać schronienia na terytorjum Rzeczypospolitej. Obecnie pozwolono im osiedlić się wszędzie w obrębie Państwa Polskiego z wyjątkiem województw wschodnich.

Strzał do pociągu.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Gdy o godzinie 1.24 nadzwyczajny pociąg tranzytowy mijał stację Rytel na linji Tczew—Chojnice, wystrzelił ktoś z pociągu w kierunku zawiadowcy stacji stojącego na peronie. Kula na szczęście nie trafiła zawiadowcy i utkwiła w ścianie. Władze policyjne wdrożyły śledztwo.

Samobójstwo Orgelbrandowej z nędzy.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Wczoraj popełniła samobójstwo 70-letnia Gabryela Orgelbrandowa, wdowa po znanym w kraju Hipolicie, matka niedawno zmarłego inspektora pracy. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Wigilja święta narodowego w Belwederze.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Wczoraj w wigilję święta narodowego przemaszerowały w godzinach wieczornych oddziały wojskowe z pod Komendy Miasta do Belwederu, gdzie zgromadziły się liczne tłumy publiczności. Na dziedzińcu belwederskim zebrał się olbrzymi zastęp oficerów wszystkich rodzajów broni. Zebrani odśpiewali tradycyjną pieśń „My pierwsza brygada“, poczem na widok marszałka Piłsudskiego, który wyszedł na ich powitanie, wznieśli entuzjastyczny okrzyk. Okrzyk ten podchwyciła ulica. Następnie w imieniu zgromadzonych oficerów przemówił do marszałka Piłsudskiego w serdecznych i pełnych czci słowach gen. Romer. Po uroczystości orkiestry w otoczeniu tłumów publiczności odmaszerowały głównemi ulicami do koszar.

Za dusze bohaterów.

Poznań, 10. 11. PAT. Dziś o godz. 10 rano w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych w czasie pełnienia służby w r. 1918 funkcjonarjuszy policji państwowej województwa poznańskiego. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz z wojewodą p. Bnińskim i dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim na czele, konsulowie: francuski, czechosłowacki, niemiecki, korpus oficerski, funkcjonarjusze policji państwowej oraz liczne rzesze publiczności.

Sztafeta policji pomorskiej u marszałka Piłsudskiego.

Dnia 10 bm. o godz. 4 rano wyruszyła z Torunia sztafeta policyjna z adresem do marszałka Piłsudskiego. Funkcjonarjusze policji, biorący udział w sztafecie, są w pełnem uzbrojeniu i wyekwipowaniu, przebiegają po 3 kilometry.

Sztafetę wręczy w Warszawie p. marszałkowi posterunkowy p. Kropidłowski, z komisarjatu tczewskiego.

Niezależnie od tego wysłana została jeszcze delegacja w osobach wyższego i niższego funkcjonarjusza policji państwowej, która reprezentować będzie policję pomorską.

Adres sztafety ma brzmienie następujące:

„Marszałkowi J. Piłsudskiemu wskrzeszonej Rzeczpospolitej, ukochanemu przez naród, budowniczemu wolnej Ojczyzny, w 9-letnią rocznicę jego tryumfalnego powrotu do serca Polski — Warszawy, przynosi hołd i zapewnienie stałej gotowości 1228 funkcjonarjuszy policji państwowej województwa pomorskiego“.

Adres wykonany został przez artystę malarza p. Kuna z Torunia, ozdobiony inicjałami państwowymi i pomorskimi, na tle mapy geograficznej Pomorza.

Dziesięciolecie rządów sowieckich.

W tych dniach obchodziła Rosja sowiecka dziesięciolecie swych rządów; wszystkie dzienniki były wypełnione hymnami pochwalnymi na cześć systemu rządów i ustroju w Rosji sowieckiej. System ten nazywano „szczytem demokracji“ i t. d. Dla każdego jednak Europejczyka o naturze konstruktywnej przedstawia się całokształt rządów sowieckich jako obraz piekła dantejskiego, jako najokropniejsze dzieło swowoli antychrystycznych czynników, jako odstraszający przykład eksperymentowania w sprawach pierwszorzędnej wagi, jako wreszcie właśnie szczyt niedemokracji, bo demokracja dopuszcza do objawów woli państwowo-twórczej wszystkie klasy społeczne i wszystkie partje polityczne, a nie zasklepia się w obrębie jednej klasy, czy też partji. Rządy jednak sowieckie są przecież rządami garstki terorystów, nie przebierających w środkach walki, kiedy chodzi o dopięcie swych egoistycznych i niegodziwych celów.

O politycznej stronie ustroju sowieckiego już się dość głosów pojawiło, dlatego tę stronę pominiemy, zastanowimy się jednak nad drugą jego stroną tj. nad jego stroną prawno-prywatną, by dojść do sądu, czy wogóle możliwem byłoby życie każdego z nas wśród takich urządzeń.

W ciągu dziesięciolecia tych rządów, pierwsze 5 lat były wogóle strasznym chaosem orgji i nadużyć. Przywódcy sowieccy wychowani w teorji Marksa, widzieli w państwie i jego urządzeniach narzędzie wyzysku jednej warstwy ludności przeciw warstwie drugiej (czytaj Lenin: „Państwo a rewolucja“).

Kiedy więc doszli w listopadzie 1917 r. do władzy użyli bolszewicy wszystkich urządzeń państwowych w celu zniszczenia własności, sądownictwa cywilnego i karnego (dekret z 25. 11. 27) i całego wogóle systemu dotychczasowego prawa.

Na miejsce tego wprowadzono „sądy ludowe“, które miały wyrokować na podstawie „socjalistycznego poczucia prawa“. Nie było więc przepisów pozytywnych, lecz ogólniki, które mógł każdy „sędzia ludowy“ stosować zupełnie dowolnie.

To doprowadziło do zupełnego upadku produkcji oraz do zaniku inicjatywy prywatnej; kraj zubożał, wyludniał się, miasta popadły w zupełną agonję, **bo rządzić przypadek i dowolność, a nie potężne, niezłomne zasady. Jest to niezmiernie ciekawą i tajemniczą prawdą, że twórczość ludzka w dziedzinie prawa dąży do stwarzania norm trwałych, podobnych do praw natury.** Nic też dziwnego, że wśród tych warunków zamarła siła twórcza człowieka.

Zrozumiał to 9 kongres rad i w r. 1922 wprowadził z powrotem cały system praw „kapitalistycznych“ tj. ustawę cywilną, karną oraz procedury do nich.

Krok ten jednak nie przywrócił ustroju dawnego, bo „państwo“ sowieckie zabrało sobie na własność: „ziemię, mineraly, lasy, wody, koleje, materjały lokomocyjne, aparaty lotnicze itd.“ (par. 53 sowieckiej ustawy cywilnej).

Całkiem to jest rzeczą naturalną, że ci teroryści dlatego skonfiskowali ziemię w całem państwie, aby mieć na czem żerować bez granic. Ustawa cywilna posługuje się **rekwizycją i konfiskatą, jako urządzeniami stalemi stosowanemi przez władze państwowe.** Domy wszystkie stoją w Rosji na ziemi państwowej a obywatel każdy ma na nich posiadania lat 49 (domy murowane) i lat 20 (domy niemurowane.). Po upływie tych czasokresów stają się **domy własnością gminy.**

W pierwszych paragrafach ustawy procesowej zaznaczył ustawodawca, że „wymiar sprawiedliwości należy stosować na korzyść pracujących mas“. Dlatego też powiedział słusznie sowiecki minister sprawiedliwości, że przepis ten jest „mieczem Damoklesa nad całem ustawodawstwem sowieckiem“.

Taki ustrój nie posunął inicjatywy ludzkiej w kierunku twórczości handlowej i przemysłowej **ani o krok naprzód** i wiemy przecież, że Rosja obecnie **ubożeje coraz bardziej, ubożeją zaś w pierwszym rzędzie robotnicy, którym najlepiej dzieje się wtedy, gdy produkcja dochodzi do tych rozmiarów, jak to ma miejsce w Ameryce.**

Widzimy więc, że człowiek zachodnio-europejski zginąłby w Rosji z powodu odjęcia mu swobody ruchu i czynu, z powodu odjęcia mu inicjatywy, z powodu ograniczenia jego objawów woli, **z powodu zabicia w nim twórczego rozmachu i pewności siebie.**

Człowiek zachodnio-europejski czuje przywiązanie do ziemi swej i dachu nad głową, który sam lub ojcowie jego zbudowali; odjęcie mu tych czynników robi z niego niewolnika bez tradycji i przeszłości.

Polak jest szczególnie przywiązany do ziemi i strzechy rodzinnej; czytajmy „Chłopów“ Reymonta i inne nasze arcydzieła, szukajmy w wal

Ludzie bez nerwów.

Zimna krew powstańców meksykańskich w obliczu śmierci.

Wszyscy przywódcy powstańców, zatrzymani ostatnio w stanie Veracruz, zachowywali się w obliczu śmierci z tradycyjną odwagą, żartując do stat[n]iej chwili. Jeden ze skazańców, generał Pulido, pożyczył kilkanaście pesetów, obiecując zwrot pożyczającemu, a po otrzymaniu pieniędzy rozdał je żołnierzom plutonu egzekucyjnego, prosząc, aby strzelali w serce. Następnie, odchyliwszy koszulę na piersi, wskazał miejsce, gdzie należało celować. Generał Fernando Reyes, słynny rewolucjonista jeszcze z czasów okrutnego Panchovilla, gdy nadeszła jego kolej, sam zakomenderował żołnierzom „pal!“ bez najmniejszego wahania.

Historja chłopca, któremu z nieba spadł majątek.

Nowy Jork, w listopadzie.

16-letni John Southerland, przechodząc w zamyśleniu ulicą Pingrove w Chicago, zdumiał się niemało, gdy coś spadło mu na głowę. Spojrzał i zobaczył siatkę drucianą, jakiej w bankach używa się do przechowywania pieniędzy. Zanim ochłonął ze zdziwienia, zaczął mu się na głowę sypać istny deszcz banknotów wielodolarowych. John nie wiele myśląc, zaczął zbierać pieniądze i pakować do kieszeni, gdy w tem coś mocniej uderzyło go w głowę. Był to ciężki rulon, zawierający 500 dolarów, jak wskazywał napis. Lecz zanim John zdołał go podnieść, z bramy wybiegł jakiś zdyszany jegomość, porwał ową paczkę i znikł w bramie.

Uszczęśliwiony Southerland umknął czemprędzej do domu, gdzie policzył swój niespodziany łup. Było tego przeszło 3 tysiące dolarów w banknotach.

Dopiero nazajutrz z gazet dowiedział się, co było przyczyną jego niespodzianego szczęścia: Oto dwaj wspólnicy firmy Maud i Harris pokłócili się na dobre i w toku zażartej wymiany słów Maud zaczął stojącego przy oknie Harrisa bombardować w braku czego innego leżącemi na stole paczkami banknotów. Pieniądze te wyleciały przez okno i uszczęśliwiły przechodzącego chłopaka.

Sprawa wyszła na jaw, lecz obaj wspólnicy wspaniałomyślnie nie żądali zwrotu pieniędzy, które dosłownie „wyrzucili za okno“.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (11

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

— Jak ja mogę sadzić inne drzewka, kiedy ja się nazywam Olchowski? — mawiał stary dziedzic. Sadzono olchy. Bujały one na tej ziemi żyznej i wilgotnej i wilgotną, ciemną zielenią nasycały krajobraz. U stóp ich zaledwie wiosną ukazała się młoda, szmaragdowa trawa, rozkwitały błotne kaczeńce przepychem szczerego złota. Potem z kolei niezapominajki słały swoje błękitne kobierce, zanim lato osuszywszy grunt trochę, pozwoliło wybujać rudym szczawiom i smółkom różowym i białym łąkowym rumianom. Czarne olchy na groblach trzymały straż i wysmukłe ich kolumny przeglądały się w nieruchomem zwierciadle wód, których martwy spokój mąciły czasem ogromne złote karpie, rzucające się w słońcu za łupem.

Świeżo było, zielono i wonno w Olchowej; zwłaszcza wiosną miała ta okolica powab niezrównany.

W wiosenny też, rośny i wonny poranek śniały się do niej niebieskie oczy Helenki, która po dłuższej nieobecności wracała do domu.

Helenka lubiła Olchowę; wszystko tu jej było bliskie i miłe, wszystko wiązało się z jakiemś jednem wspomnieniem, z jakąś pogodną kartą jej młodego życia. Helenka płakała często i w Olchowej niemniej niż gdzieindziej, ale łzy jej to był taki deszcz majowy, po którym słońce jeszcze piękniej świeci. Te łzy nie płynęły z krynicy bólu, cierpienia; źródło ich leżało tuż pod powierzchnią i schło od jednego dobrego słowa — promienia. Helence było dobrze w Olchowej. I ona wedle tradycji sadziła olchy w ogrodzie i na groblach i na drogach polnych, które znała wszystkie doskonale, które tylokrotnie zbiegały jej małe, wytrwałe nóżki w nieskończonych, ulubionych spacerach. Towarzyszyła mężowi konno i pieszo i jak mówiła — gospodarowała z nim razem. W rzeczywistości była zabawką, ślicznem pieścidełkiem, na które lubił patrzeć, odrywając oczy od krzywo wyciągniętej skiby i związanem z tem niezadowoleniem; które lubił mieć przy sobie jako rozrywkę i wypoczynek dla wszystkich swoich zmysłów, jako jedyną nutę pogodną w ponurej nieraz gamie wiejskich trosk i kłopotów.

Bądź co bądź, przyczyniły się te wędrówki gospodarskie do tego, że Helenka poznała doskonale pola i łąki olchowskie i pokochała ich wilgotny czar.

Helenka nie wyobrażała sobie życia bez Olchowej i jak ptak rozśpiewany trzepotała się w powozie, którym wiózł ją ze stacji stary stangret Maciej, nie mogła się doczekać, kiedy z obramowania czarnych olch ukaże jej się dach ukochanego dworu, w którym czeka na nią mąż.

Nie wyjechał po nią na kolej? Dlaczego? Dręczący ból tego zapytania stopił się w kilku iżach i prawdopodobnie w złocie majowego poranka... Było tak cudownie na świecie, że smucić się nie sposób i płakać jakoś trudno niż zwykle.

— Coś mu przeszkodziło — zadecydowała z niebywałą u niej pogodą ducha.

Już, już aleja wjazdowa, brama, klomb obrzeżony strzyżonym bukszpanem, skupiny róż i ganek. Na ganku tylko Wincenty.

Serce Helenki ścisnęło się złem przeczuciem.

— A dziedzic? Czy go niema? — spytała starego sługi.

— Jest, proszę dziedziczki, a jakże! w swoim pokoju.

Tak jak była, w kapeluszu i okryciu, przebiegła szereg pokoi, dopadła jakichś drzwi i z trwogą, z lękiem, ze łzami, ze szczęściem — zawisła na szyi Zenona. Oddawał jej pocałunki pobieżnie, bezmiernie zmęczony męką, z którą się z nią nie mógł podzielić. Może pierwszy raz odczuł i zrozumiał, że kobieta w życiu mężczyzny to nietylko kochanka, to nietylko uśmiech i promień dobrych dni; ale to ta dusza wierna, z którą można śmiało przełamać się chlebem niedoli, druh niezawodny, przyjaciel...

Helenka była mu kochanką i była cackiem, którem się bawił. Nigdy od niej nic więcej nie chciał, nie wymagał, nie żądał. Wziął ją od rodziców dzieckiem i dzieckiem pozostawił; było mu z tem wygodnie, z tą jej nieświadomością wielu kwestyj życiowych, z tem jej usposobieniem lekkiem, powierzchownem, które było czem uspokoić, zadowolić było można. Nie rozbudził w niej kobiety-towarzyszki, żony, przyjaciółki — i dziś z przerażliwą jasnością spostrzegł jej brak. Jaką ulgą byłoby dla niego wyżalić się, powiedzieć wszystko, wszystko! A tak, trzeba grać komedję do końca! I żebyż jeszcze wiedział, co ten koniec przyniesie? I jak Helenka się w tem wszystkiem zachowa? Wysiłkiem woli się zmógł i począł mówić jak zwykle z nią — o wszystkiem i o niczem. Gładził jasne, puszyste włosy, zapewniał, że ślicznie wygląda.

— A Jadwinia kiedy przyjedzie? — pytał o dziecko.

— Jadwinię za dwa tygodnie odwiezie mi mamusia; chce przedtem jej mebelki i pokój pomalować na biało; żąda tego dla hygjeny jej nowa Angielka.

— Ach, więc wzięłaś tę Angielkę, o której pisałaś?

— Wzięłam; ma takie nadzwyczajne polecenia! Podobno umie doskonale wychowywać dzieci. Była w pierwszorzędnych domach, — wymieniła kilka nazwisk, miejscowości.

Zaledwie doszczegalny uśmiech gorzkiej ironji przewinął się po wargach Zenona.

— Dziecko fornala! Chowane przez lady - nurse! — pomyślał.

— Ha i takie rzeczy zdarzają się w życiu widocznie!

— A jak wygląda mała? — pytał dalej.

— Bo donosiłaś, że przechodziła anginę?

— Och! już doskonale! Bardzo urosła i wyładniała. Wszyscy mówią, że będzie jeszcze ładniejsza odemnie. Ale to niemożliwe? Zeńku, prawda, że niemożliwe? — Śmiała się i zaglądała mu w oczy przymilnie, z tym sobie właściwym wdziękiem rozpieszczonej kotki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

kach o niepodległość objawów tych uczuć, a dostrzeżemy różnice między naszymi skłonnościami a wybrykami judeo-mongołów.

Jak doskonale ilustruje jedna z aryj „Strasznego Dworu" owe szczere wzruszenie Polaka na widok radzinnego domu:

Cichy domku w cieniu drzew!
Jak cię uczcić, brak wymowy!
Bije serce, płonie krew.
Cichy domku, wiekiem zgięty
Otulony cieniem drzew
Witaj wspomnień skarbie święty,
Strzecho starych cnót.
Niechże będzie pochwalony
Wieki wieków Chrystus Pan,
Co nas wiódł z odległej
Strony w praojcowskie progi. ściany itd.

Człowiek sowiecki nie zna tych uczuć, nie zna też uczuć familijnych; ich **ustawa familijna jest zniszczeniem więzów rodzinnych**, jakie dotychczas znała i kultywowała ludzkość cywilizowana.

Człowiek sowiecki nie zna tego zakresu wolności, jakim cieszy się Europejczyk; ten pierwiastek, o który tak krwawo ludzkość walczyła, został im odjęty przez zgraję terorystów.

Kierownicy bolszewizmu znają tylko ten światopogląd, który głosi, że „każdy człowiek powinien w równy sposób używać i równe na tel cel mieć dochody" — obnażyli bestję ludzką i starają się w tym światopoglądzie wychować nowe pokolenia. **Z człowieka zrobiono pojęcie rachunkowo-dochodowe** (czego też dopuszczają się zresztą i inne kierunki polityczne).

Widzimy więc, że **urządzenia sowieckie są obniżeniem ludzkiej godności**, bo spychają każdego obywatela do roli biernej sprężyny, kierowanej przez oligarchów i są właśnie szczytem niedemokracji, a państwo sowieckie jest typowym tworem państwowym mongolskim (z epoki Dżingis-Chana — przyp. red.).

J. St. Demkow.

Z KRAJU.

Krwawa walka z policją na weselu pod Jasną Górą.

W pobliżu Jasnej Góry przy ul. św. Barbary odbywało się wesele. Ponieważ zadużo wypito gorzałki, przeto między weselnikami rychło doszło do bójki. Przybyła policja, awanturnicy rzucili się na policjantów. Na placu boju pozostali ranni walczących obozów. Sprawą tą zajął się prokurator.

Zaginęły dwie dziewczynki.

W Warszawie 13-letnia Irena Kawska i koleżanka jej 14-letnia Helena Bąkiewiczówna, uczenice gimnazjum wyszły z domu i nie powróciły więcej.

Zbrodniczy zamach.

Z Warszawy donoszą: Dnia 9 bm. nad ranem pod pociąg pasażerski kolejki Jabłonna—Karczew nieznani sprawcy rzucili na tor kolejowy przydrożny słup reklamowy. Jedynie dzięki przytomności maszynisty, który w porę pociąg zatrzymał, uniknięto niebezpieczeństwa.

Rokosz kelnerów w Warszawie.

W kawiarni „Bristol" w Warszawie doszło do zatargu kelnera z nowoprzyjętym dyrektorem kawiarni, skutkiem czego kelner dostał wymówienie na dwa tygodnie.

Wówczas kelnerzy kawiarni zwrócili się do właściciela z żądaniem usunięcia dyrektora, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Właściciel oświadczył, iż dyrektora nie usunie, prosił też delegatów, żeby zgłosili się w poniedziałek, lecz kelnerzy nietylko ogłosili strajk, ale poczęli zachowywać się tak wyzywająco, że zaszła potrzeba interwencji policji.

Strajk trwał do godziny 6-tej po południu. Strajkujących zastępował nowo przyjęty personel.

W poniedziałek czterech przywódców zostało zwolnionych natychmiast od pracy, pozostali kelnerzy otrzymali wymówienie na dwa tygodnie.

Za zdefraudowane pieniądze chciał założyć fabrykę.

Księgi kasowe wykazały brak około 70.000 zł.

Pabjanice obiegła alarmująca wiadomość o wielkich nadużyciach w zakładach przemysłowych Tow. Akc. Krusche i Ender, których dopuścił się główny kasjer zakładów 50-letni Eugenjusz Geyer. Do wykrycia nadużyć przyczynił się wypadek. Oto dyrekcja zakładów zauważyła w wykazie płac robotników sumę o kilkaset złotych większą, aniżeli wynosiła tygodniówka robotników. Dyrekcja przypuszczając, że jest na tropie oszustwa, zarządziła natychmiastową szczegółową rewizję ksiąg kasowych, w wyniku której ustalono rzeczywiście brak przeszło 70 tysięcy złotych, które to zdefraudował Geyer. Zawiadomiona o powyższem policja zarządziła aresztowanie Geyera.

Główną czynnością Geyera, jako kasjera, była wypłata robotnikom. Sporządzając listy wypłat, Geyer wykazywał na nich znacznie większe sumy, aniżeli należało wypłacić, zaś wielkie różnice przywłaszczał sobie.

Za zdefraudowane pieniądze Geyer urządzał sobie warsztaty tkackie, a nawet nosił się z zamiarem porzucenia pracy i otworzenia własnej fabryki.

Sprawdzania ksiąg dotąd nie ukończono, wobec czego istnieje przypuszczenie, że oszustwo znacznie przewyższy sumę 70.000 złotych.

Poseł Paszczuk przywłaszczył sobie 25000 dol.

Aj. W. lwowska podaje: W związku z tajemniczem zniknięciem posła komunistycznego, Ukraińca Paszczuka, podaje „Gazeta Poranna" sensacyjną pogłoskę, iż Paszczuk zbiegł zagranicę, przywłaszczając sobie 25.000 dolarów, stanowiących własność MOPR-u, którego agendy w Polsce spoczywały w jego rękach. „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że wszystkie organizacje komunistyczne otrzymały nakaz w razie ujęcia Paszczuka, oddania go pod sąd partyjny.

Tragedja rodzinna studenta.

W końcu sam się powiesił,

Nauczyciel Sawicki z Łodzi, jednocześnie student praw popełnił samobójstwo przez powieszenie. Liczył lat zaledwie 27.

Fatum zawzięło się na rodzinę zmarłego. W ub. roku zmarła matka jego. Od tej chwili otaczał on troskliwą opieką całą rodzinę i łożył na jej utrzymanie. Szczególnem uczuciem obdarzał zmarły swego młodszego brata, ucznia gimnazjum społecznego, który po śmierci matki nosił się z rozpaczy z zamiarem samobójstwa.

Sawicki nie spuszczał przez rok cały dosłownie oka ze swego młodszego brata.

Nieszczęście chciało, że kilka dni temu młodszy Sawicki opuścił dom rodzinny, pozostawiając kartkę, w której doniósł, że popełni samobójstwo.

Sawicki przez 3 dni czekał na powrót brata. Gdy to się nie stało, w przystępie rozpaczy odebrał sobie życie.

Oskarżył się w policji o morderstwo wuja.

Bo chciał być „bohaterem" kryminalnym.

Wielką senzację wzbudziła w Warszawie wiadomość o morderstwie, dokonanem przez 19-letniego młodzieńca Jana Stelmowskiego na wuju swym, 64-letnim Tomaszu Dajnerowiczu, hodowcy koni w majątku Paplin hr. Cieleckiego.

Zgłosił się on do policji i zeznał, że będąc w ciężkich warunkach materjalnych, pojechał do Paplina pod Łochowem do wuja po zapomogę. Ponieważ Dejnerowicz odmówił dania pieniędzy, dobył bębenkowego rewolweru i celnym strzałem w głowę zabił Dejnerowicza na miejscu.

Porzuciwszy następnie narzędzie zbrodni w krzakach, nie mając pieniędy na bilet, powrócił do Warszawy piechotą.

Wobec takich zeznań, Stelmowskiego aresztowano, a jeden z doświadczonych wywiadowców udał się samochodem na miejsce zbrodni. Jakież było jego zdziwienie, gdy przyjechawszy do Paplina dowiedział się, że hodowca koni żyje i cieszy się jak najlepszem zdrowiem. Bardziej jeszcze zaintrygowały go zeznania Dajnerowicza, który oświadczył, iż siostrzeńca swego, Stelmowskiego zna, ale go już dość dawno nie widział.

Wobec takiego obrotu sprawy, wywiadowca corychlej powrócił do Warszawy, aby zbadać rzekomego zabójcę, sądząc, że teraz poda on powód symulacji, lecz wbrew tym przewidywaniom Stelmowski poprzednich zeznań swych nie cofnął.

Ponieważ zbrodni nie było, a uparty morderca-symulant nie wyjaśnia powodów wprowadzenia w błąd władz śledczych, zatrzymano go jeszcze w areszcie.

Według przypuszczeń do symulacji skłoniła Stelmowskiego chęć zostania... bohaterem przynajmniej na kilka godzin i dostania się na szpalty dzienników.

Straszne samobójstwo w Częstochowie.

Wybuch naboju dynamitowego w ustach.

Dnia 9 bm. wydarzył się w Częstochowie mrożący krew w żyłach wypadek wyrafinowanego samobójstwa.

Jakiś mężczyzna w średnim wieku, ubogo odziany, podszedł pod parkan ogrodu miejskiego i zapalił papierosa.

W chwilę potem rozległ się ogłuszający huk.

Gdy ochłonięto z przerażenia ujrzano na trawniku ciało nieznajomego z roszsarpaną górną częścią tułowia i zupełnie oderwaną głową.

Okazało się, że nieznajomy popełnił samobójstwo przy pomocy używanego w górnictwie naboju dynamitowego, który włożywszy do ust — podpalił lont przeciągnięty przez papieros.

Ze znalezionych przy samobójcy dowodów wynika, że jest to niejaki Franciszek Zajadły, lat 47, mieszkaniec wsi Lesiniec pod Częstochową.

Co było przyczyną targnięcia się na życie w tak okropny sposób, wykaże śledztwo policyjne.

Nabożeństwo żałobne za ofiary bolszewizmu.

Z Warszawy donoszą: Dnia 9 bm. o godz. 11-tej odbyło się w obecności przedstawicieli organizacyj kresowych uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze ofiar bolszewizmu, padłych w okresie dziesięciolecia rządów sowieckich. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Ropp, który po nabożeństwie wygłosił krótkie przemówienie. Uroczystość żałobną zakończył marsz pogrzebowy Chopina.

Za oszustwo na szkodę skarbu państwa więzienie od 6 mies. do roku!

Lwów. (AW) W lwowskim sądzie karnym zapadł wyrok w sprawie Röhlicha, byłego naczelnika wydziału kolejow., kupca Scheinera, funkcjonarjusza kolejowego Ursiniego i Hermanna — oskarżonych o oszustwa w wysokości 175.000 zł na szkodę skarbu państwa. Röhlich skazany został na rok więzienia, Scheiner na 8 miesięcy, Ursini na 7 mies., Hermann wreszcie na 6 miesięcy z chwilowem zawieszeniem kary.

Napad bandycki na urząd pocztowy.

Z Podhajec donoszą, iż przed dwoma dniami w godzinach wieczornych dwóch uzbrojonych bandytów napadło na urząd pocztowy w miejscowości Wosowowczyk i, po steroryzowaniu poczmistrza, zabrało z biurka około 2.000 zł. Bandyci zdołali niepostrzeżenie ujść w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

Nowy statut oficerskich sądów honorowych.

Podlegają mu oficerowie czynni, rezerwy i w stanie spoczynku.

Z dniem 1. grudnia 1927 roku wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospol tej, wprowadzające nowy statut oficerskich sądów honorowych. Statut składa się z 21 rozdziałów i 143 paragrafów.

Oficerskie sądy honorowe istnieją dla ochrony godności i honoru oficerów i powołane są do rozpatrywania spraw oficerów o naruszeniu godności i honoru, jako też do rozpatrywania zatargów, nieporozumień i kolizyj honorowych. Oficerskie sądy honorowe są niezależne, a prawomocne orzeczenia i uchwały są obowiązujące dla władz wojskowych oraz oficerów. Ministrowi spraw wojskowych przysługuje prawo nadzoru dla stwierdzenia, czy sądy honorowe pełnią swe czynności zgodnie ze statutem.

Sądom honorowym podlegają oficerowie tak zawodowi, w stanie czynnym, w stanie nieczynnym i w stanie spoczyku, jak i oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia. Marszałkowie Polski nie podlegają oficerskim sądom honorowym.

W wypadku uznania oficera winnym naruszenia honoru lub godności oficerskiej sąd honorowy, o ile nie uważa za dostateczne udzielenie napomnienia, orzeka: 1. karę nagany; 2. surowej nagany; 3. wykluczenia z korpusu oficerskiego. Orzekanie innych kar jest wzbronione. O tem, która z kar ma być wymierzona, decyduje sąd wedle swego uznania. Kary wpisuje się do ewidencji i listy kwalifikacyjnej, danego oficera. Kara surowej nagany pociąga za sobą zakaz uczęszczania do kasyn oficerskich i do utrzymywania towarzyskich stosounków z oficerami przez przeciąg dni czternastu, kara wykluczenia z korpusu oficerskiego pociąga za sobą rozwiąanie stosunku służbowego, pozatem pociąga za sobą honorową dyskwalifikację wykluczonego. Otrzymanie napomnienia ma być zakomunikowane tylko danemu oficerowi, oraz jego przełożonemu.

Od orzeczena oficerskich sądów honorowych, orzekających karę wykluczenia przysługuje prawo wniesienia odwołania: a) od orzeczeń sądów honorowych dla oficerów młodszych, do właściwego sądu honorowego dla oficerów sztabowych; b) od wydanych orzeczeń sądów dla oficerów sztabowych, do sądu honorowego dla generałów. Orzeczenia sądów honorowych wymierzające karę wykluczenia stają się prawomocne po zatwierdzeniu kary przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Postanowienia statutu należy stosować również do spraw, w kórych postępowanie nie zostało ukończone przed wejściem w życie tego statutu. Do czasu przeprowadzenia wyborów na zasadzie nowego statutu, pełnić będą swoje funkcje dotychczasowi sędziowie honorowi.

U progu rozłamu „Piasta“.

Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z wicemarszałkiem Sejmu Osieckim.

Z powodu świeżo zamkniętego zjazdu wojewódzkiego warszawskiego S. L. „Piast“, odwiedziliśmy przewodniczącego tego zebrania p. wicemarszałka Osieckiego.

— Czy ostatnie zjazdy wojewódzkie zwołano w związku z wytworzonem położeniem.

— Nie. Zapowiedziano je jeszcze przed przeszło miesiącem, a zatem nie łączyły się z ostatniem odroczeniem ciał ustawodawczych. Celem ich był wybór zarządów, miały ponadto charakter statutowy.

— Czem zajmował się zjazd warszawski?

— Szeregiem spraw politycznych i gospodarczych. Gospodarcze odnosiły się do podniesienia wytwórczości rolnej, natomiast polityczne objęły wykreślenie stosunku do rządu, lekceważenia ciał ustawodawczych i t. d. W przemówieniach zaznaczono, że skutkiem odraczań Sejmu pozbawia się klasę włościańską jedynego terenu, na którym może bronić własnych interesów. Napiętnowano także ucisk, duszący wolność słowa oraz tendecje rządu, zmierzające do rozbijania organizacyj politycznych.

— Pan marszałek uważa może, że Sejm zakończył życie?

— Mojem zdaniem: tak. Kadencja jego upływa 27 listopada, poczem powinno się bezzwłocznie rozpisać wybory do nowego Sejmu.

— Pewnie stronnictwo panów poczyniło już przygotowania...

— Owszem. Nie mogę jednak powiedzieć nic konkretnego.

— Czy przewidziano zblokowanie się „Piasta“ z innemi stronnictwami?

— Narazie nie uczyniło stronnictwo nic w tym kierunku.

— A, może była mowa o jednolitym froncie stronnictw chłopskich?

— Wbrew najlepszym chęciom z naszej strony wydaje mi się pomysł nierealnym. **Niepodobna przypuścić, aby czynniki, które przez kilka lat dążyły do rozłamu, właśnie miały się zjednoczyć. To mrzonka!...**

— Jeszcze słowo... Zachodzi ewentualność ustąpienia posła Witosa ze stanowiska prezesa?

— Nie może nawet o tem być mowy, aby partja usunęła go z prezesury. Ot, zwykłe pogłoski, puszczane z zewnątrz stronnictwa, nie z wewnątrz. Zjazdy wojewódzkie zadają kłam wymysłom.

Warszawa, listopad. **E.**

Pracować!

Piszą nam z Warszawy:

„Liga Pracy“ wystosowała do Pana Prezydenta Rzplitej pismo, aby wobec rocznicy 11 listopada (Ogłoszenie niepodległości Polski), obchód uroczysty przeniesiono na niedzielę. Uniknie się bowiem w ten sposób marnowania czasu i przyzwyczajania ludzi do częstego pogrążania się w bezczynności. W memorjale zaznaczono, że aczkolwiek Polska jest szóstem z rzędu państwem w Europie co do powierzchni i zaludnienia, stoi pod względem wytwórczości na szarym końcu i nawet poza drobnymi narodami. Oprócz świąt, uznanych w społeczeństwach kulturalnych, obejmujących dziedzinę religijną lub narodową, obchodzi się u nas tak zwane próżniacze. W ten sposób odrywa się szerokie warstwy od warsztatów, wpływa się na spaczenie obowiązkowości i powagi życiowej.

Memorjał przytacza rozkaz Mussoliniego, który przełożył rocznicę marszu faszystów na Rzym na niedzielę. „Pozatem — rozporządzał dyktator — wzbrania się wszelkiego rodzaju ceremonij i obchodów, aby nie odrywać władz i społeczeństwa od zajęć“. Niestety, w roku bieżącym poczyniono już wszystkie przygotowania i coinięcie ich stało się niemożliwością.

Ale głos „Ligi Pracy“ jest cennem wskazaniem na przyszłość. Choćby przytoczyć przykład świeży. „Wszystkich Świętych“ przypadło obecnie na pierwszego listopada, we wtorek, zaduszki zaś na drugiego, we środę. Ponieważ wtorek od niedzieli odgradzał poniedziałek, zwolniono w dniu tym szkoły od nauki, nie wiadomo skąd i dlaczego, aby był jeszcze jeden dzień bezrobocia. Stworzono w ten sposób „Blaumontag“, uprawiany z powodzeniem przez niektóre leniwe odłamy nierobów, pozostających pod wpływem niedzielnego alkoholu...

Pora najwyższa zerwać z taniem fetowaniem, wykrzykiwaniem, fajerwerkowaniem i popisem oratorskim. Do tej plagi dołącza się manja wznoszenia monumentów, kopców i cudactw w niefrasobliwym wyścigu fałszywego patrjotyzmu. Najlepiej służy powszechności i najsilniej ją kocha, kto bez opamiętania rzuca się w nurt pracy, aby z niego wyłowić muszlę najjaśniejszej przyszłości dla rodaków. **A. S.**

Nowe dzieło pokoju.

Rzymska stacja radjotelegrafu.

Medjolan. (PAT) W dniu 9 bm. odbyła się inauguracja radjostacji agencji Stefani, najpotężniejszej radjostacji odbiorczej na kontynencie Europy. Stacja ta będzie więc mogła przyczynić się poważnie do przekazywania informacyj przemysłowych, handlowych i rolniczych.

* * *

Uruchomienie owej radjostacji włoskiej stanowi dalszy wyłom w monopolu, jaki w dziedzinie informacji, miały hurtownie informacyjne niemieckie, które kłamliwemi wiadomościami zasypywały opinję. Należy przypomnieć, że Polska już od szeregu lat ma radjostację (telegraf iskrowy bez drutu) pod Warszawą, trzecią z rzędu co do siły, która jest w bezpośredniej łączności ze Stanami Zjednoczonemi. Ustawienie takich kosztownych stacyj jest umocnieniem pokoju, gdyż łatwo im przebić front kłamstw. **(b.)**

Włosi dają Niemcom szkołę:

Poprawny język włoski wymagany w podaniach do władz.

Niemcy płaczą nad odniemczaniem Tyrolu Południowego ze stolicą Bozen (Bolsano po włosku). Telegram poniższy podaje nowe szczegóły.

Rzym, 10. 11. (PAT) Dziennik „Il Tevere“ dowiaduje się z Bolsano, iż prefekt tego miasta wydał dekret, w myśl którego wszelkie pisma do władz redagowane być winny w poprawnym języku włoskim.

Uczeń gimnazjalny hersztem bandytów.

W Sartrouville pod Paryżem aresztowała policja 16-letniego chłopca, Alfreda Romey, ucznia gimnazjalnego, który zorganizował bandę włamywczy i rabusiów.

Podkomendnymi jego byli nieletni chłopcy i dziewczęta, a miejscem zbiórki i magazynem łupów stara, wyschnięta studnia.

Wszystkich chłopców ujęto, pomimo jednak usiłowań policji nie można ustalić nazwisk dziewcząt, które należały do bandy, obwiem chłopcy odmawiają zeznań, dotyczących „dam“.

Dowódca bandy wyznał, iż wpadł na pomysł stworzenia bandy rabusiów pod wpływem kinematografu i lektury kryminalnych romansów.

Gdańszczanie nie chcą kasyna gry w Sopocie.

Potępienie rozrzutnej gospodarki senatu nacjonalistycznego.

Gdański dziennik socjaldemokratyczny „Danziger Volksstimme“ występuje dziś **ostro przeciwko dalszemu utrzymywaniu kasyna gry w Zoppotach,(!)** a zwłaszcza przeciwko lekkomyślnej gospodarce funduszami, płynącemi z dochodów kasyna, przeznaczonemi na zasilanie związku gmin W. M. Gdańska. W myśl umowy z kasynem, związek ten otrzymywać ma 60% czystego zysku kasyna. W roku gospodarczym 1926 związek gmin otrzymać miał z tego tytułu 1,521.482 guldenów, zaś w pierwszem półroczu b. r. gospodarczego 1,424.596 guldenów.

Dochody te przeznaczone były na cele opieki społecznej wspomnianego związku gmin. Większość tych sum jednak została w lekkomyślny sposób roztrwoniona, **umieszczono je bowiem w rozmaitych nieprodukcyjnych przedsiębiorstwach.** Część przeznaczono na budowę luksusowego, nie rentującego się hotelu kasyna w Zoppotach. Pozatem udzielono z tych funduszów subwencyj rozmaitym towarzystwom nacjonalistycznym, jak np. Opera leśna w Zoppotach, T-wo jazdy konnej, związek tennisowy itp., a więc na cele nie mające nic wspólnego z opieką społeczną.

Lekkomyślna ta gospodarka z funduszów publicznych, jak zaznacza dalej „Danziger Volksstimme“ spotyka się z tem silniejszem potępieniem, iż **gminy W. M. Gdańska znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu finansowem,** a utrata dochodów, płynących z kasyna gry, odbija się w sposób fatalny na wszystkich dziedzinach opieki społecznej.

* * *

Zwracamy uwagę, że PAT nie zna polskiej nazwy Sopotu, o której istnieje szeroka literatura i jakby na urągowisko używa nazwy Zoppot.

Niebezpieczny zawód aktora filmowego.

Czego uniknął na polu walki, spotkało go w świetle „jupiterów“...

W czasie zdjęć filmowych, odtwarzających walki na półwyspie Gallipoli, wybuchła w rękach porucznika Keysora bomba gazowa, raniąc go dotkliwie.

Porucznik Keysor był uczestnikiem walk z Turkami na półwyspie Gallipoli w czasie wojny światowej i został odznaczony krzyżem Wiktorji za niezwykłe zimną krew i brawurowe męstwo wobec tureckich bomb gazowych, które albo własnoręcznie odrzucał z powrotem do tureckich okopów, albo przez natychmiastowe zasypanie piaskiem unieszkodliwiał. Obecnie jednakże odniósł szereg obrażeń przy tych samych czynnościach, które powtarzał przed aparatem kinematograficznym.

Ameryka dba o studentów zagranicznych.

Nowa fundacja Rockefellera.

John D. Rockefeller ofiarował Uniwersytetowi Stanu Kalifornia w Berkoley 1,750.000 dolarów na cele budowy i wyekwipowania „Domu Międzynarodowego“, podobnego do tego, jaki ufundował przed kilku laty przy Uniwersytecie Columbia w Nowym Yorku. Dom ten mieć będzie 500 pokoi sypialnych, z których 300 przeznaczonych będzie dla studentów zagranicznych, bibljotekę, restaurację, czytelnie, sale gimnastyczną, salę do przedstawień i odczytów itd. W uniwersytecie kalifornijskim było roku zeszłego 650 zagranicznych studentów, reprezentujących 48 krajów.

Czy zapytania skierowane do policji należy zaopatrywać w znaczki stemplowe?

Odpowiedź na to pytanie dać winny władze skarbowe.

W numerze 238 „Dziennika Bydgoskiego“ ukazała się wiadomość, że posterunkowy policji m. Łodzi Jan Koliński pod wpływem wielkiego wzburzenia zabił swego przełożonego przodownika Krawczyka.

Wyczytawszy tę wiadomość, kuzyn zabitego, zamieszkałego w Bydgoszczy, zwrócił się listem z dnia 24. października do policji w Łodzi, z prośbą o poinformowanie czy zabitym jest Michał Krawczyk, który pełnił dawniej służbę na Polesiu. Zrozumiałem jest, że jako kuzynowi rozchodziło się o stwierdzenie tego smutnego faktu.

Na list ten informator nasz otrzymał następujący list, który dosłownie podajemy.

Województwo Łódzkie
Komendant
Wojewódzkiej Policji Państwowej.
L. I-b — 11976/27.

Łódź, dnia 1. 10. 1927 r.

Do
Pana Wąsa Jana
ul. Św. Trójcy 14.
Bydgoszcz.

Przy podaniu z dnia 24. października 1927 r. w sprawie udzielenia informacji o Krawczyku Michale, brak opłaty stemplowej w kwocie 3 (trzech) zł.

Należy złożyć w powyższym urzędzie znaczki stemplowe wartości powyższej, lub zamiast nich kwit którejkolwiek kasy skarbowej z uiszczeniem kwoty powyższej gotówką. W przeciwnym razie podanie nie będzie załatwione.

Komendant Wojewódzki P. P.
(—) w z. Mikuła, podkomisarz.

A teraz oczekujemy odpowiedzi władz skarbowych, czy w podobnych wypadkach należy opłacać stemple.

ZMARLI.

Ś. p. **Marjanna z Żurawskich Rybińska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Anna Siwińska,** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Helena z Chrzanowskich Krzyżagórska** we Wrześni.

Ś. p. **Helena z Kochanowskich Rotnicka** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszka z Cilkońskich Szuligowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Tadeusz Rajewski** w Buku.

Ś. p. **Dr. med. Franciszek Szydłowski,** w Poznaniu.

Ś. p. **Zygmunt Drągowski,** b. kierownik oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu, ostatnio inspektor-prokurent zakładu centralnego w Warszawie.

Ś. p. **August hr. Potocki** w Moskorzewie, (b. Kongresówka).

Ś. p. **Juljusz Rey,** kawaler orderów francuskich, pracownik T. A. „Huta Bankowa“.

Ś. p. **Włodzimierz Krzyżanowski,** kierownik centralnego laboratorjum chemicznego Dyrekcji Monopolu Państwowego w Warszawie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wzrost ruchu budowlanego w Wielkopolsce.

Z Poznania donoszą: W ubiegłym miesiącu, wskutek ukończenia strajku murarzy, zapotrzebowanie na cegłę i inne materjały budowlane było znaczne. Przedewszystkiem daje się obecnie odczuwać brak pustaków, które wskutek nieodpowiedniej pogody wyrobiły cegielnie tylko w ograniczonej ilości. Obecnie rozpoczęto dostawę cegieł pod gmach Powszechnej Wystawy Krajowej na r. 1929; prócz tego zgłosiły znaczne zapotrzebowanie na cegłę. Warszawa, Gdynia i szefostwo budownictwa wojskowego, które chciały zakupić całkowitą produkcję do końca rb. Na majątkach również podjęto przerwane prace budowlane. Widoki na przyszłość są bardzo korzystne.

Konferencja Izb Rzemieślniczych zachodniej Polski.

W poznańskiej Izbie Rzemieślniczej odbywa się konferencja Izb Rzemieślniczych zachodniej Polski z udziałem naczelnika wydziału rzemiosł i drobnego przemysłu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu inż. Hauszyldem. Przedmiotem obrad są m. i. rozporządzenia wykonawcze dla ustawy przemysłowej, mającej wejść w życie w dniu 16. grudnia.

Ze Szkoły Rolniczej w Kałdusie.

W przeniesionej z Torunia do Kałdusa pod Chełmnem Szkole Rolniczej jest jeszcze kilka wolnych miejsc wraz z internatem. Ostateczne zapisy do szkoły zamknięte zostaną dnia 11. bm. Należy się zgłaszać osobiście, lub listownie: Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Kałdusie, poczta Chełmno, st. kol. Starogród.

DEMBOGÓRA, pow Szubin. (Kradzież wieprza). Z dnia 9 na 10 bm. w nocy, nieznani sprawcy włamali się do chlewa właściciela majątku Dembogóra i skradli trzycentnarowego wieprza.

ŁABISZYN. Gościnny występ zespołu b. artystów Teatru Popularnego z Bydgoszczy. W niedzielę, 13 bm. w sali p. Kierczyńskiego wystawią artyści b. Teatru Popularnego z Bydgoszczy znakomitą komedję p. tyt. „Ordynans w zalotach". Początek o godz. 7,30 wieczorem.

Zebranie właścicieli domów na Szwederowie odbędzie się dnia 11 listopada br. o godz. 7-ej wieczorem. w sali p. Kołodzieja, ulica Ugory narożnik Konopnej. O liczny udział uprasza zarząd.

JAROCIN. Szukajcie złodzieja! Już swego czasu donosiliśmy, że p. Baraniakowi, mistrzowi piekarskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Krakowskiej w Jarocinie skradziono z mieszkania 3.000 złotych. P. Baraniak nie rzucił podejrzenia na żadną ze swych służebnic, wolał iż złoczyńcę wykryje kto inny. A uczynił to specjalnie sprowadzony pies „Wilczek" z Pleszewa, który obwąchowszy ślad zaraz rzucił się z głośnem szczekaniem na służącą niejaką Stefanję Kelmin, która widocznie z przerażenia do kradzieży się przyznała, lecz gdy znowu ochłonęła, kradzieży pieniędzy zaprzeczała. Pieniędzy skradzionych przy niej nic znaleziono.

Inowrocław.

Osobiste W dniu 30 ub. m. byliśmy świadkami rzadkiej uroczystości, i to 50-lecia rocznicy wspólnego pożycia małżeńskiego zaszczytnie znanych państwa Filipa i Marji z Dobiejewskich Niklewskich.

Na intencję jubilatów odprawił Mszę św. w kościele parafjalnym św. Mikołaja ks. Mencel, który podnosząc w podniosłych słowach przedstawił ich przykładne życie, pełne zasług dla kościoła i społeczeństwa.

Czcigodnym jubilatom złożyły życzenia, prócz rodziny, delegacje z Prezydentem Krzymińskim na czele. M. in. Dozór kościelny, Rolnik, Tow. Kupców, członkowie zarządu Banku Ludowego, jednej z najpoważniejsz. instytucyj gospodarczych miasta i okolicy, której członkiem zarządu zacny jubilat był lat 40.

Największą zaś niespodzianką dla jubilatów było przybycie miejscowego ks. proboszcza Jaśkowskiego z błogosławieństwem od Jego Eminencji ks. Kardynała-Prymasa dr. Hlonda.

Uroczystą ucztę podniosły piękne przemówienia, w których oddano hołd ofiarnej i wytrwałej pracy społecznej, a liczne nadesłane telegramy świadczyły o wielkiem uznaniu pracy jubilata.

M. M-g.

Śmiały napad rabusiów na pałac w Iłowcu.

Obława policyjna i zbrojne starcie. — Bogaty łup złodzieji odnaleziono w stogu.

W powiecie śremskim w Iłowcu w nocy z poniedziałku na wtorek dokonano śmiałego napadu na pałac p. Nitsche-Lehmanna. Był to napad dobrze zorganizowanej bandy.

Rabusie snać byli poinformowani, że państwa od kilku dni niema w domu i pałac zostawiony jest na opiece służby. W nocy przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do wnętrza, najspokojniej oświetlili całe piętro i zabrali się do rabowania cenniejszych rzeczy. Ludzie, którzy pełnili służbę na folwarku, widzieli oświetlone okna pałacu, ale sądzili, że to powróciła właścicielka. „Operacje" swoje na górze odbywali możliwie cicho, tak, że śpiąca na parterze służba nic nie słyszała.

Po kilku godzinach plądrowania, uciekli z łupem, nie śpiesząc się, nawet świateł nie pogasili. Porwali oni z kredensu cenne srebra stołowe wagi około centnara, futra, suknie i bieliznę. Zachodzi obawa, że w ich ręce wpadły również kosztowne precjoza; da się to jednak dopiero ustalić, gdy powróci właścicielka.

Jednak nie zdołali daleko wywieźć łupu. Widząc, że są tropieni, ostrzeliwując się, zaszyli się w gęsty las. Zarządzono przeto formalną obławę. Chcąc sobie ułatwić ucieczkę, skradzione rzeczy schowali w jednym z pobliskich stogów. Wkońcu bandyci natknęli się na obławę, przez którą przedarli się zbrojną ręką i doszło do rozlewu krwi, przyczem jeden został ranny.

Należy mieć nadzieję, że rabusie dostaną się w ręce policji, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej w Łabiszynie.

Dnia 6 bm. od wczesnego ranka zaczęły się gromadzić w Łabiszynie różne delegacje i towarzystwa, celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia sztandaru miejsc. Stow. Młodzieży Polskiej. Przybyłych gości witał wielce lubiany i zasłużony ks. patron Sroka wraz z całym patronatem. Powiewało w pochodzie 20 sztandarów. Powyżej 160 członków zrzeszonej młodzieży wyruszyło na czele z orkiestrą na uroczystą Mszę św. do kościoła parafjalnego. Ks. patron wygłosił piękne do tak uroczystej chwili dostosowane kazanie. Po Mszy św. celebrans ks. prob. Kłos dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Z kościoła pochód skierował się na rynek, gdzie ks. patron wręczył sztandar prezesowi Stowarzyszenia p. Lesickiemu a ten oddał chorążemu, poczem przed sztandarem przedefilowało jedenaście towarzystw z miasta i okolicy i to: Stow. Mł. Polskiej „Naprzód", Bydg., „Gwiazda" Bydgoszcz, Szubin, Ojrzanowo, „Sokół", Powstańcy i Wojacy, Inwalidzi, Młode Polki, Przemysłowcy Zjednoczenie mistrzów i robotnicy z Łabiszyna.

Po wspólnej fotografji, która odbyła się na rynku udano się do sali p. Kierczyńskiego, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie, które zagaił przewodniczący patronatu.

Jako pierwsi skadali życzenia stowarzyszenia bratnie i miejscowe, ofiarowując każde gwóźdź pamiątkowy. Dalej przemawiał ks. patron Sroka dziękując wszystkim za uświetnienie tej uroczystości swym przybyciem, nadewszystko zaś fundatorom sztandaru pp. hr. Skórzewskim. W końcu swego przemówienia wniósł okrzyk na cześć patrona, który obecni podchwycili z entuzjazmem. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga".

O godzinie 5-tej odegrano sztukę p. t. „Orlęta" pod deżyserją ks. patrona, poczem odbyła się zabawa.

Obchód wypadł świetnie. Wrażenia z uroczystości miłe i pamiętne, tembardziej, że pogoda choć trochę pochmurna sprzyjała przez cały dzień.

I z naszej strony składamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia, by pod nowopoświęconym sztandarem Stowarzyszenie rozwijało się pomyślnie Bogu na chwałę i Ojczyźnie na pożytek.

Echa tragicznej śmierci cyganiątka w Dobrzyniu nad Drwęcą.

Donosiliśmy swego czasu obszernie o tragicznej śmierci cyganiątka w Dobrzyniu. W dniu 1 grudnia r. ub. z obozu cygańskiego wyszła dziewczynka kilkuletnia i nie wróciła. Zaginioną w stanie nieprzytomnym ze znacznemi zewnętrznemi obrażeniami ciała, znaleziono na cmentarzu żydowskim. I rozeszła się wieść, iż dopuszczono się na dziecku mordu rytualnego. W mieście zawrzało. Żydzi poczęli uderzać na chrześcijan, a chrześcijanie na żydów.

Sprawa o wywołanie niepokoju publicznego znalazła się przed sądem. Izba karna sądu okręgowego w Płocku uznała zarówno chrześcijan (11-tu) jak i żydów (5-ciu) za winnych udziału w rozruchach powstałych w stosunku do pierwszych na tle pogłosek o mordzie rytualnym, a w stosunku do żydów — wskutek nienawiści plemiennej i skazał wszystkich oskarżonych na trzy miesiące więzienia każdego, z zawieszeniem wykonania kary tej na łat 5, z wyjątkiem 5-ciu z pośród skazanych (chrześcijan), którym kar nie zawiesił.

W dn. 8 bm. sąd apelacyjny, wśród ogólnego zainteresowania, wyrok sądu okręgowego zatwierdził, z tą jednak zmianą, że uznał skazanych żydów za winnych li tylko udziału w rozruchu, powstałym wskutek niepokojącej pogłoski o rzekomem zabójstwie, nie zaś pod wpływem nienawiści plemiennej.

Natomiast tajemnicze zabojstwo cyganiątka do dziś nie jest wyjaśnione.

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza.

W Ostrowie przytrzymano zawodowego włamywacza Śmietańskiego Franciszka, ur. 31. 3. 1909 r. w pow. kaliskim, któremu odebrano poniżej podane rzeczy, pochodzące z kradzieży: 1. płaszcz wojskowy koloru oliwkowego; 2. płaszcz cywilny koloru siwego; 3. dwie obrączki złote z literami — pierwsza M. S. 1908, druga S. S. 1908; 4. pierścionek złoty, połamany z czerwonym kamieniem, próby 833; 6. spinka do dewizki z kamieniem; 7. broszka z sześcioma perłami i sześcioma białymi kamieniami, kształtu owalnego, 8. zegarek niklowy firmy „noten", na rękę, z paskiem skórzanym; 9. zegarek niklowy nr. 35344 męski, o jednej kopercie; 10. papierośnica biała z lusterkiem; 11. figurka św. Antoniego z futerałem; 12. garnitur męski, bronzowy, nowy; 13. 2 pary spodni do butów z materjału wojskowego; 14. jedna para spodni do butów koloru ciemno-zielonego; 15. jedna bluza wojskowa letnia; 16. kapelusz męski popielaty; 17. portfel żółty z napisem „Schön" z nożykiem w środku. Prócz tego mnóstwo drobnych rzeczy jak: brzytwy, pasy, skarpetki, chustki do nosa, rękawiczki, kołnierzyki, ręczniki itd. Policja wzywa prawych właścicieli do zgłoszenia się ze swemi pretensjami.

JANKOWO ZALEŚNE, pow. Odolanów. (Kradzież z włamaniem). Dnia 1 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu Ignacego Szulca w Jankowie Zaleśnem i skradli materjałów wełnianych i jedwabnych oraz sukna, bieliznę, flanelę itd., na sumę przeszło 3.000 złotych.

Poznań.

Z Rady Miejskiej.

Rada miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła gwarancję dl pożyczki na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej. Pożyczka ma być zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego, wynosi 2 milj. zł. i użyta być może jedynie na cele budowlane. Następnie Rada Miejska obradowała nad interpelacją wniesioną przez Koło Obywatelskie, w sprawie znanych zajść ulicznych, jakie miały miejsce w dniu 20. października rb. po wiecu w sprawie szkolnictwa na Kresach. Po gorącej dyskusji lewica łącznie z N. P. R. prawicą, opuściła salę obrad, w rezultacie czego wobec braku quorum do głosowania nie doszło.

Krwawe zajście w koszarach.

W koszarach 7. pułku artylerji konnej w Sołaczu, doszło do krwawego zajścia między dwoma podoficerami. W izbie podoficerskiej wynikła pomiędzy plutonowym Antonem a plutonowym Konieczką sprzeczka, w rezultacie której, plutonowy Anton wystrzałem z rewolweru zabił Konieczkę. Sprawcę zbrodni aresztowano.

Zawodowy kasiarz w potrzasku.

W dniu 4. bm. ujęty został znany zawodowy kasiarz Henryk Kryniski, vel Wysocki, vel Bogusławski, używający czterech nazwisk, poszukiwany od dłuższego czasu za popełnione kradzieże kasowe w Poznaniu. Niebezpiecznego kasiarza odstwiono do więzienia sądowego.

Ciekawe rozstrzygnięcie sądowe w Poznaniu.

Czy dekret prasowy obowiązuje?

Z Poznania donosi A. W.: Dnia 4. bm. przed południem przed Sądem Powiatowym w Poznaniu toczył się proces z oskarżenia przedstawicieli Z. Z. P. pp. Leśniewskiego i Winowskiego przeciwko byłemu redaktorowi „Prawdy" Grabowskiemu. Sąd odroczył rozprawę i stanął na stanowisku, że nie będzie dalej sprawy rozpatrywał, **dopóki kwestja dekretu prasowego nie zostanie ostatecznie uregulowana.**

Z POMORZA.

WIĘCBORK. (Wenta). W ub. niedzielę, 6 bm. urządziło tut. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wentę połączoną z przedstawieniem amatorskiem na rzecz ubogich, która udała się znakomicie. Zabawę rozpoczęto przedstawieniem amatorskiem: odegrano obrazek religijny w 5 aktach pt. „Bernadeta". Amatorzy wywiązali się znakomicie ze swych ról. Sala zapełniona była gośćmi aż po brzegi. Bawiono się ochoczo do rana.

BYSŁAW, pow. Tuchola. (Jarmark). Dnia 16. bm. odbędzie się ostatni tegoroczny jarmark na konie i bydło, oraz kramny,

Liczba bezrobotnych na Pomorzu maleje.

Stan bezrobocia na Pomorzu w ubiegłym tygodniu zmniejszył się o 92 osoby. Bezrobocie w obwodach poszczególnych Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy przedstawia się następująco: Toruń 783, Grudziądz 695, Tczew 29, Chojnice 185, Wejherowo 135 — razem 1827 bezrobotnych.

Przetarg bydła rozpłodowego z ramienia gdańskiej Hordbuchgesellschaft.

Dnia 30. listopada, oraz 1. grudnia br. w Gdańsku zostanie sprzedanych: 65 buhai, 300 krów, 160 jałówek, i 35 sztuk trzody chlewnej. Ceny na przetargu w październiku br. były następujące: krowy ok. 1100 zł., trzoda chlewna 350 zł. Wszytkie sztuki są przez lekarza badane co do gruźlicy, oraz innych epidemij, sztuki podejrzane zostały wykluczone. Ze strony władz gdańskich niema żadnych ograniczeń wywozowych. Załadowaniem zajmie się Herdbuchgesellschaft. Wobec zniesienia ograniczeń walutowych przyjmuje się złote według kursu dziennego. Prospekty wysyła bezpłatnie Herdbuchgesellschaft, Gdańsk, Sandgrube 21. (Zwracamy uwagę na ogłoszenie!)

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 11-go bm. o godzinie 7,30 wieczorem „Judasz z Kariothu", dramat w 5-ciu aktach K. H. Rostworowskiego. Przedstawienie to będzie miało charakter uroczysty, ze względu na 9-tą rocznicę odzyskania niepodległości. Rozpoczną produkcje muzyczne orkiestry 63 p. p., poczem nastąpi okolicznościowe przemówienie i apoteoza.

W sobotę, dnia 12 bm. wyjątkowo o godzinie 4-tej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci (dostępne także dla szerszej publiczności), które wypełni przemiła i ciesząca się ciągle ogromnem powodzeniem baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Król leśny". Ceny znacznie zniżone.

W sobotę, wieczorem o godz. 7,30 po raz drugi „Orzeł czy reszka", komedja w 4-ech aktach Ludwika Verneuil'a.

Pomnik Chopina w Toruniu. Z inicjatywy zarządu okręgu pomorskiego kół śpiewackich powstał w Toruniu pod protektoratem wojewody pomorskiego p. Młodzianowskiego i prezydenta miasta p. Bolta komitet budowy pomnika Chopina, który stanąć ma w parku miejskim. Pomnik wykonać ma artysta rzeźbiarz p. Zelek, według projektu profesora akademji sztuk pięknych w Krakowie p. Polkowskiego.

Odsłonięcie pomnika nastąpi 27 maja podczas kongresu śpiewackiego, jaki na dzień ten jest projektowany.

Samobójstwo kancelistki. Dnia 9 bm. około godz. 10 przed południem popełniła samobójstwo Leokadja Lewandowska, lat 20. Czynu samobójczego dokonała przez otrucie się esencją octową w lokalu Zjedn. Zaw., gdzie była zatrudniona jako kancelistka. Denatkę przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie po wypompowaniu żołądka czuje się lepiej. Przyczynę samobójstwa ustali policja, która znalazła jej dwa listy.

Samochód wjechał na platformę. Powracający autem z Bydgoszczy p. Zackiewicz, właściciel hotelu pod „Orłem" w Toruniu wjechał na moście na platformę firmy przewozowej Hintz, na której naładowane były dekoracje teatralne. Zderzenie to nastąpiło wskutek słabego oświetlania mostu oraz wystających z platformy dekoracyj, które uniemożliwiły swobodne i bezpieczne mijanie. W następstwie katastrofy wyleciały wszystkie szyby w aucie oraz złamana została kierownica samochodu. Pan Zackiewicz odniósł okaleczenie twarzy. Pozostałe trzy osoby wyszły z katastrofy bez szwanku.

Wystawę Jesienną obrazów i rzeźby w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Chełmińską 16) licznie odwiedza publiczność i b. nielicznie młodzież szkolna. Żywe zainteresowanie okazują wszyscy dla krajobrazu morskiego, przedstawionego w obrazach Aleksandrowicza, Gęstwickiego, Grosa i Mokwy. Liczne w kolorze widoki z N. Miasta Dołżyckiego, oraz tematy z Gdańska Mazurka zwracają ogólną uwagę.

Przybyły prace Zaremby o temacie fantastycznych bajek wschodnich wysoce oryginalne w technice i kolorze a także olbrzymi dywan z orłem polskim, projektu tegoż artysty, wykonany w jednej z fabryk w Bielsku.

Trzeba zaznaczyć, że ceny obrazów są w porównaniu z innemi wystawami b. umiarkowane.

Właściciel cyrku walił drągiem gapiów. Właściciel cyrku wędrownego niej. Rozkwas, który rozłożył namioty przy Wełnianym Rynku, zauważył iż jeden chłopiec zaglądał podczas przedstawienia przez dziurkę. Dobył więc kawał drąga i uderzył chłopca w głowę tak nieszczęśliwie, że tenże cały zalał się krwią i padł na ziemię. Zawezwane pogotowie odwiozło rannego do szpitala miejskiego, gdzie opatrzono mu ranę. Jest to 18-letni Al. Gotowczyc. Krewkiego dyrektora cyrku aresztowano.

Kto schwyci sprawcę fałszywych alarmów straży ogniowej otrzyma 50 zł nagrody. Komenda straży ogniowej w Toruniu wyznaczyła 50 zł nagrody dla tego, kto wskaże sprawcę fałszywego alarmowania straży pożarnej, lub w inny sposób przyczyni się do jego ujęcia.

Opieka Szkolna przy gimnazjum męskiem podaje do wiadomości, że zapowiedziany „Wieczór Słowa Polskiego" z występem **Kazimiery Richterówny** odbędzie się w niedzielę, 13 listopada 1927 r. o godz. 20-tej w auli gimnazjum męskiego.

Bilety wstępu nabyć można u **„Stelli"** ul. Szeroka 26.

Napad. Dnia 9 bm. około godz. 11 przed południem przybył do mieszkania p. Andrzejewskiej, zamieszkałej przy ul. Wiązowej (Mokre) jakiś osobnik, przedstawiając się jako urzędnik magistracki, który przybył celem ściągnięcia podatku. Na odpowiedź p. Andrzejewskiej, że podatek już uiściła, chwycił ją lewą ręką za szyję, prawą zaś, w której trzymał nóż, groził zamordowaniem, gdyby wzbraniała się pokazać przechowane pieniądze. Tym sposobem zrabował napadniętej 212 zł, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia bandyty.

Zmiany w garnizonie. P. pułk. Naganowski przesiedlony został na komendanta P. K. U do Siedlec, Komendant P. K. U. p. pułk. Ryż przesiedlony został do Przemyśla. Na jego miejsce przychodzi p pułk. Dąbrowski z Poznania.

Poświęcenie kościoła odbyło się w niedzielę w pobliskim Suminie. Poświęcenia dokonał z polecenia ks. biskupa ks. dziekan Doering z Kokoszków pod Starogardem. Pienia podczas uroczystej Mszy św. odprawionej przez kuratusa ks. Krzyżanowskiego wykonał miejscowy chór. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Doering. Po odśpiewaniu „Te Deum laudamus" odprawił ks. prob. Hackert ze Starogardu nieszpory. Udział wiernych w tej uroczystości był nadzwyczaj liczny

Zabawa inwalidów. W ub. niedzielę, odbyła się w sali p. Wojcieszaka zabawa Koła Inwalidów. Udział publiczności był bardzo liczny.

Tczew.

Osadnicy organizują straż ochotn. pożarną. Zawiązała się nowa Ochotnicza Straż Pożarna w gminie Rokitki z oddziału w Śliwinach. Twórcą tak potężnej placówki jest p. Zakrzewski, którego wybrano prezesem, wiceprezesem został p. Bałamończyk, skarbnikiem Mazurowski Stanisław i sekretarzem Mazurowski Alons, naczelnikiem (brandmistrzem) p. Bałamończyk Wojciech z Rokitek a p. Buchholz ze Śliwin zastępcą.

Uroczysta akademja. W dziewiątą rocznicę święta niepodległości Polski odbędzie się wieczorem dn. 11 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum męskiego uroczysta akademja ze wstępnem, okolicznościowem przemówieniem. W kościołach tak katolickich jak i ewangelickim odbędą się nabożeństwa o godz. 8 rano, na które delegacje towarzystw przybędą ze sztandarami. Ruch handlowy i gospodarczy normalny.

Pocieszająca wiadomość. W tych dniach przybył do portu naszego w Tczewie statek, przywożąc drogą morską 450 ton odpadków pirytowych. które zostały wyładowane na wagony do dalszego transportu do kopalń na Śląsk niemiecki. W ruchu portu tczewskiego stanowi to wielki plus, albowiem nie tylko eksportować ale i importować będziemy w naszym morskim porcie.

Pożar. W ub. poniedziałek wieczorem nagle ukazała się łuna w stronie Wisły a jednocześnie syrena alarmowa dawała znać o pożarze. Paliła się przy ul. Zamkowej na terenie miejskim budka stróża. Straż niebawem przybyła i ogień ugasiła.

Ze sportu. W niedzielę ub. odbyły się zawody piłki nożnej na boisku przed szkołą morską między drużynami Pepege — Grudziądz i Olimpią — Tczew. Olimpja poniosła sromotną porażkę. Wynik zawodów przedstawiał się 8 : 1 na korzyść Pepege.

Pelplin.

Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego rozpoczęło się pod dobrą wróżbą, i przy nadspodziewanie pięknej pogodzie. Rozpoczęto zawody ogólną defiladą przez rynek. Zawody strzeleckie aranżowane i dozorowane przez majora Stetnera dały nadzwyczajne wyniki. Z pierwszej grupy otrzymali nagrody pp.: Falkowski, Leppert, Langa i Wachowski, oraz z drugiej grupy pp.: Górski, Gehrmann, Hasse, Krajnik i Urbański.

Zawody lekkoatletyczne na boisku za cmentarzem należy uważać za bardzo udatne. W grupie C (powyżej 17 lat wieku) zwycięzcami pięcioboju zostali: Szczypiński (gimnazj.), Tatera (gimn.), Gliński (Sokół), Kłoda (Sokół), Kłoda Ed. (Młodz. Kat.) i Oller (Sokół). W grupie B (wiek 14—17 lat) wyróżnili się w czworoboju: Sarnowski, Mańkowski, Urbański, Rezmerowski i Sakowski. W grupie A (do lat 14) nagrody przypadły następującym pp.: Sarnowskiemu, Wiśniewskiemu F., Wiśniewskiemu St., Jurczykowi i Fritzowi.

Po zawodach młodzież odmaszerowała do lokalu p. Rezmera, gdzie obdarzono nagrodami zwycięzców grupy A i B. Wieczorem zaś po przemówieniach okolicznościowych p. kapitana Gzeli i sołtysa p. Redzimskiego obdarzono bardzo cennymi nagrodami zwycięzców grupy C. — Na zakończenie urządzono zabawę taneczną, która w harmonijnym nastroju przeciągnęła się do rana.

STAROGARD. Z życia Inwalidów Wojennych. W ub. niedzielę, odbyło się w lokalu p. Wiśniewskiego zebranie prezesów grup Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Powiatowego Koła Starogard Zebranie zagaił przewodniczący p. Łazarowicz, poczem zdał sprawozdanie ze zjazdu inwalidów wojennych województwa pomorskiego.

Następnie prezesowie poszczególnych grup referowali o swej działalności, poczem wygłosili referaty p. Łazarowicz i p. Kawka o powstaniu i znaczeniu organizacji inwalidzkiej. Sekretarz Pow. Koła p. Szulz, w swojem przeszło godzinnem przemówieniu dał zebranym dokładny pogląd co do zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierot wojennych, kapitalizacji renty, i t. d.

Po obszernej dyskusji uchwalono rezolucje. która wysłana zostanie do kompetentnych władz.

BRUSY. Kradzież. Już po raz drugi okradziono wdowę Bruską, zamieszkałą u piekarza Rolbieckiego. Ostatnio złodziej zrabował biednej wdowie resztę dobytku, pozostawiając jedynie rozerwany zamek.

Budowa mostów w Państwowem Nadleśnictwie Laska na rzekach i kanałach postępuje szybko naprzód. Powstają liczne mosty betonowe Prace budownicze prowadzi znany budowniczy p. Lewandowski z Tucholi.

Powoli odnawiane będą wszystkie mosty w tym nadleśnictwie, potrzebujące naprawy.

Dzięki umiejętnej gospodarce nadleśniczego Musierowicza jak i jego podwładnym urzędnikom zaliczać można nadleśnictwo Łaski do jednego z wzorowych na Pomorzu.

PELPLIN. Ze Szkoły Rolniczej w Bielawkach. Dowiadujemy się, że dyrekcja Szkoły Rolnicz. P. S. R. w Bielawkach po przezwyciężeniu pewnych trudności rozpocznie dn. 21 bm. zimowy kurs. Do szkoły przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 16 rok życia i mogą się wykazać świadectwami z ukończenia szkoły powszechnej.

Czesne wynosi 40 zł za pięciomiesięczny kurs, płatne w dwóch ratach. Uczniowie w wieku popisowym, o ile się zgłoszą przed stawaniem do poboru, mogą uzyskać odroczenie. Zgłoszenia przyjmuje się do 18 bm.

Radzyn.

Zebranie walne Komitetu T. C. L. W ub. piątek odbyło się walne zebranie Komitetu T. C. L. Zebranie zagaił ks. wikary Lewandowski.

Protokół przeczytał sekretarz nauczyciel Truskowski, po czem ks. Lewandowski dał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu i działalności Komitetu za rok ubiegły.

Po ogólnem sprawozdaniu ks. Lewandowskiego, zdał sprawozdanie kasowe skarbnik p. Ligmanowski, naczelnik urzędu poczt.-telegr. Ze sprawozdania jego wynikało, że w roku sprawozdawczym wynosił dochód 673,04 zł a rozchód 488.76 zł, pozostało na rok bieżący 184,28 zł.

Powołano komisję rewizyjną, która po zbadaniu książek, w imieniu walnego zebrania, udzieliła skarbnikowi absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru zarządu.

Na marszałka zebrania powołano rektora J. Klimka, zaś jako sekretarza nauczyciela p. Truskowskiego

Na wniosek marszałka p. rektora Klimka, uchwalono aklamować cały zarząd dotychczasowy, co się też stało.

Starogard.

Śmiałe włamanie Nieznani złodzieje włamali się w nocy z 3 na 4 bm. do filii „Rolnika Kaszubskiego" przy ul. Lubichowskiej i usiłowali okraść kasę. Wywieźli oni szafę kasową, ważącą około 8 centnarów w pole, chcąc ją rozbić. Nie udało im się to jednak, gdyż pozostawili ją nienaruszoną. Widocznie spłoszył ich ktoś przy „robocie" lub nie umieli jej rozbić. Gdyby im się to było udało nie zyskaliby dużo, bo kasa nie zawierała wielkiej kwoty. Policja jest na tropie sprawców.

Dyrektor firmy „Wisła-Bałtyk" z Tczewa na ławie oskarżonych. W sobotę, 5 bm. zasiadł na ławie oskarżonych dyr. firmy „Wisła-Bałtyk" p. Nosowicz oraz jego urzędnicy Siedlecki i Lizoń, oskarżeni o spowodowanie śmierci w dniu 28 sierpnia robotnika Bakalarczyka oraz o ominięcie instrukcyj inspektora pracy, co miało być przyczyną onego nieszczęśliwego wypadku.

Oskarżonych broniło aż czterech adwokatów pp. Chudziński z Brodnicy, p. Frydrychowicz z Tczewa, p. Mościewicz z Gdyni i p. Stankiewicz ze Starogardu. Wezwano 5 świadków. Prokurator cofnął oskarżenie przeciwko p. dyr. Nosowiczowi i p. Siedleckiemu, a dla osk. Lizonia za niestosowanie się do przepisów inspektora pracy wniósł o 100 zł grzywny.

Sąd po dłuższej naradzie uwolnił wszystkich od winy i kary nakładając koszta postępowania na skarb państwa.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Piątek, dn. 11 bm. Uroczysty wieczór ku uczczeniu oswobodzenia Polski „Kościuszko pod Racławicami". Początek o godz. 8-ej wiecz.

Sobota, dn. 12 bm Występ operetki teatru miejskiego z Bydgoszczy „Kochany Augustynek".

Niedziela, dn. 13 bm. popołudniu „Dziady". Początek o godz. 3-ej.

Teatr Grudziądzki w Inowrocławiu. W nadchodzącą sobotę, artyści teatru miejskiego z Grudziądza wystawia dwukrotnie: o godz. 3,30 po południu wystawioną będzie historyczna sztuka „Obrona Częstochowy", wieczorem o godz. 7,30 znakomita amerykańska satyra „Dzień bez kłamstwa".

Teatr w Lubawie.

W poniedziałek, dn. 14 bm. wystawioną będzie przez teatr miejski z Grudziądza „Obrona Częstochowy".

Teatr w Nowemmieście.

We wtorek, dn. 15 bm. dyrekcja Teatru Miejskiego z Grudziądza wystawi historyczną sztukę „Obrona Częstochowy".

Teatr w Świeciu.

W środę, dn. 16 bm. zespół Miejskiego Teatru z Grudziądza odegra historyczną sztukę „Obrona Częstochowy".

Nowy okręg kół śpiewaczych. W niedzielę, dnia 30 ub. m. odbyło się w Grudziądzu zebranie organizacyjne nowego okręgu kół śpiewaczych, który składa się z kół powiatów: brodnickiego, chełmińskiego, świeckiego i grudziądzkiego.

Zebranie zagaił o godz. 11 przed południem w „Domu Towarzystw" p. Makowski z Torunia, który powitał licznie zebranych delegatów, wyjaśniając w krótkiem przemówieniu cel zebrania, powołując się na uchwały walnego zebrania Związku, które zarządziło podział okręgu I. nadwiślańskiego z siedzibą w Toruniu, co się też stało. Nowy okręg ma swą siedzibę w Grudziądzu.

Prezesem wybrano zasłużonego na tem polu działacza p. Czesława Nowickiego, skarbnikiem p. Borka, dyrygentem okr. p. prof. Dawidowicza, wszyscy z Grudziądza. Ławnikami pp. aptekarza Szrajera z Chełmna i prezesa Tow. śpiewu „Moniuszki" Stankowskiego z Grudziądza.

Po ukonstytuowaniu się zarządu oddał prezes związkowy p. Makowski przewodnictwo w ręce nowowybranego prezesa p. Czesława Nowickiego, który w serdeczn. słowach podziękował za zaufanie i przyrzekł, że o ile tylko sił mu stanie pracować będzie nad rozwojem okręgu, lecz prosi, aby wszystkie chóry, należące do okręgu go poparły w pracy.

W wolnych wnioskach i głosach omawiano sprawę zjazdu związkowego, który odbędzie się w przyszłym roku w Święta Zielonych Świątek w Toruniu.

W pięknym, wzorowym nastroju odbywały się obrady, które miały charakter poważny. Należy budzić z uśpienia pieśń naszą polską i szerzyć tem samem poczucie narodowe a to właśnie spełniają nasze tow. śpiewacze.

W tym samym lokalu przed 15 laty powstał Związek Tow. Śpiewaczych na Pomorzu.

Odwołanie wykładu. Komitet T. C. L. podaje do wiadomości, iż wykład na Uniwersytecie Ludowym w piątek, dnia 11 bm. nie odbędzie się ze względu na to, że w dniu tym, święta narodowego odbywać się będą uroczystości w Teatrze Miejskim: o godz. 3-ciej popołudniu dla młodzieży szkół średnich z przemówieniem dra Bortha wieczorem znów przedstawienie galowe.

Najbliższy wykład odbędzie się we wtorek, 15 bm. a wygłosi go dr. Maj, p. t. „Sny i ich znaczenie". Wykad, który w dniu 11 listopada ma wygłosić dr. Borth na temat: „Sądownictwo w wiekach średnich, a dzisiejszy wymiar sprawiedliwości" odbędzie się w terminie późniejszym.

Z Uniwersytetu Ludowego W ub. wtorek wygłosił ks. major Łęga bardzo zajmujący wykład z zakresu nauki prahistorji, której oddaje się ze szczególnem zamiłowaniem. Prelegent mówił o wierzeniach ludów pierwotnych.

Wykład dostarczył zebranym nader cennych i nieznanych dotąd wiadomości, a huczne oklaski były dowodem, jakie wykład wzbudził wielkie zainteresowanie.

Czyja zguba. Henryk Grabowski znalazł torebkę damską i oddał ją w komisarjacie I., gdzie można odebrać.

Kino „Orzeł" wyświetla od czwartku wielki film: „Ostatni uśmiech błazna", potężny dramat z życia artystów cyrkowych w II części: „Królowa toru wyścigowego", razem 20 aktów.

Kino „Apollo" wyświetla od czwratku do niedzieli: „Jej wysokość tańczy walczyka", 8 akt. przeróbka słynnej operetki Aszera. Wspaniała wystawa, imponujący bal dworski.

W II części programu „Hood Gibson", 8 akt. najnowszej kreacji, pełny przygód, awantur i śmiechu.

W niedzielę, o godz. 14-tej wielkie przedstawienie dla dzieci.

Herbatka w „Wielkopolance" dnia 13 bm, zapowiada się znakomicie. Wiele zgłoszeń o zaproszenia znamionuje silne zainteresowanie wieczorkiem N. O. K. i niezawodnie liczna frekwencja gości przyczyni się do ustalenia tradycji herbatek N. O. K., które zeszłego sezonu stanowiły miłą dla bywalców rozrywkę.

Czyja to zguba? W sobotę w firmie „The Gentleman" przy Rybim Rynku znaleziono 30 zł. Właściciel zguby odebrać może swą gotówkę u p. Czesława Nowackiego w firmie „The Gentelmann".

Pożar. W środę, dnia 8 bm wybuchł ogień w domu p. Heringa przy ul. Józefa Wybickiego; zapaliły się sadze w kominie od którego zajął się dach. Zaalarmowana straż pożarna stawiła się bardzo szybko i w zarodku ogień ugasiła. Straty są minimalne. Akcją ratunkową kierował komendant p. Kaszerski.

KRONIKA

Bydgoszcz, dn'a 11 listopada 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Marcina.
Jutro w sobotę Br. Polaków.
Wschód słońca o godzinie 7.15.
Zachód słońca o godzinie 4.12.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod An'ołem, ul. Gdańska 39.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek odbędzie się **uroczyste przedstawienie** z okazji rocznicy wskrzeszenia niepodległości Polski. Wieczór wypełni: 1) okolicznościowe przemówienie, 2) hymn narodowy, 3) chór Szkoły Oficerskiej, wreszcie 4) **„Opieka wojskowa"**, sarmacka krotochwila St. Bogusławskiego w wykonaniu naszego zespołu. Początek punktualnie o godzinie 8-mej. **Ceny zniżone.**

W sobotę **premjera „Wilki w nocy"** T. Rittnera w koncepcji reżyserskiej K. Koreckiego. Udział biorą pierwszorzędne siły naszego zespołu: pp. Korecka, Kozłowska, Andrzejewska, Korecki, Melina, Wrońskí i inni. Dekoracje pendzla St. Węgrzyna.

Ulegając licznym prośbom publiczności prowincjonalnej, dyrekcja teatru daje w nadchodzącą niedzielę, dn'a 13 bm. o godzinie 4-tej po poł. po cenach zniżonych natchnione arcydzieło J. Słowackiego **„Lilla Weneda".**

Od dziś przedstawienia rozpoczynać się będą o 8-ej wieczorem.

— **Jovita Fuentes w Bydgoszczy.** Pierwsza Japonka na estradzie koncertowej. Sensacja sezonu. W piątek, dnia 18 bm. wystąpi po raz pierwszy i jedyny w Teatrze Miejskim Jovita Fuentes, głośna śpiewaczka japońska, pierwsza Japonka na świecie, która występuje na estradzie koncertowej. O bezprzykładnych triumfach tej znakomitej artystki rozpisuje się od dwóch lat cała prasa europejska, nic dziwnego więc, że każdy koncert tej czarującej śpiewaczki cieszy się w całej Europie sensacyjnem powodzeniem. Już dziś przyjmuje się zamówienia na bilety, których sprzedaż kasa Teatru Miejskiego rozpocznie w dniach najbliższych.

— **Zebranie Ligi Katolickiej parafii św. Trójcy** odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz nie 7-mej wiecz. w Domu Katolickim, ul. Miedza 2. Na porządku obrad sprawozdanie z Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu, które wygłosi p. Naparty. O liczne przybycie tak członków jak i gości uprasza Zarząd.

— **Ślub.** W kościele farnym w Bydgoszczy pobłogosławiony wczoraj został związek małżeński między panną **Czesławą Strzeleczykówną**, córką Wojciecha i Teofili z Gliszczyńskich, znanych zaszczytnie obywateli m. Słupcy (obecnie obywateli m. Bydgoszczy) a panem **Hieronimem Blaszkowskim** (a nie Blaszkiewiczem, jak wczoraj mylnie podaliśmy) z Kleczewa, Ziemi Kaliskiej.

— **Dziś w piątek w Kasynie Cywilnem koncert** światowej sławy skrzypka, **Zdzisława Jahnkego**, którego pojawienie się na estradzie jest niezwykłem ewenementem w życiu muzycznem naszego miasta. Protektorat nad powyższym koncertem objął Komitet Niesienia Pomocy dla Powodzian w Małopolsce, na rzecz którego przeznaczył artysta czysty dochód z wieczoru. Sprzedaż biletów idzie raźno w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Fortepjan koncertowy Blüthnera dostarcza bezinteresownie firma B. Sommerfeld, Fabryka Fortepjanów w Bydgoszczy. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

— **Wykład o „idei morskiej".** Na zaproszenie bydgoskiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej przybędzie do Bydgoszczy dnia 13. listopada dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej p. A. Uzięblo, który wygłosi w sali Państw. Szkoły Przemysłowej odczyt na temat „Idea morska" i „Cośmy na morzu zrobili". Dzień i godzinę wygłoszenia odczytów, podamy później.

— **Dyrekcja Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum** przy ul. Gdańskiej nr. 39 powiadamia, że uroczysty obchód 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości Polski odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej nie w dn. 11 listopada (jak projektowano), lecz w dniu 15 listopada.

— **Tow. Młodzieży „Jedność" wraz Tow. śpiew. „Hejnał"** urządza w sobotę, 12 bm. o godz. 7.30 w sali „Trzeciego Maja" przy placu Piastowskim wieczorek połączony z przedstawieniem amatorskiem i występem koła śpiewu. Sympatycy i goście mile widziani.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole** korzystając obecnie z długich wieczorów urządza strzelanie konkursowe z wiatrówek o nagrody. Strzelanie odbywa się w dwóch lokalach, i to: u p. Ścigalskiego na ulicy Wysokiej i u p. Jaśniewskiej na ul cy Poznańskiej 20. Piękne nagrody, które wystawione będą w najbliższych dniach w oknie wystawowym u p. Jaśniewskiej zachęcą z pewnością miłośników sportu strzeleckiego do ubiegan'a się o nie.

— **Przerwa w ruchu tramwajowym.** W środę nad wieczorem koło godziny 6-tej, wskutek defektów w elektrowni, stanęły tramwaje na kilkanaście minut. Jest to już drugi wypadek przerwy tramwajowej w stosunkowo nie długim czasie.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Po odbytej w dniach 7 i 8 bm. konferencji, która się odbyła w Poznaniu pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału rzemieślniczego pana Hauszylda z Min. Przem. i Handlu i w której, z ramienia Izby Bydgoskiej brali udział pp. prezes Zawitaj, wiceprezes Zakrzewski z Gniezna i syndyk Dudkowski, podajemy rzemiosłu obwodu naszego do wiadomości, że **o likwidacji Izby Bydgoskiej mowy niema.**

Obwód nasz podzielono na **4 okręgi.** Wybory do przyszłych Izb całej Polski odbędą się **w marcu 1928 r.** Pogłoski o likwidacji i z tem związane wymiany zdań i obawy są nieuzasadnione i pozbawione racji, co podajemy cechom i rzemiosłu obwodu naszego do wiadomości, rezerwując dalsze objaśnienia sfer rzemieślniczych na odbyć się mających zebraniach cechów i delegatów rzemiosła w najbliższej przyszłości.

Raid kawaleryjski na Pomorzu.

Zorganizował go dowódca 14 brygady kawalerji pułkownik S. G. Pożerski.

Na trasie Bydgoszcz - Tuchola - Czersk - Kościerzyna - Kartuzy - Starogard - Grudziądz, odbywał się w dniach od 4 do 10 listopada raid oficerów 14 brygady kawalerji zorganizowany przez pułkownika S. G. Pożerskiego.

Uczestnicy zależnie od miejsca postoju garnizonu mieli do przebycia od 350 do 400 kilometrów. Najdalsza grupa miała do przebycia 650 kilometrów do Poznania, która jeszcze do miejsca przeznaczenia nie dojechała.

Ostatni przemarsz (Starogard - Grudziądz) zakończono dnia 8 o godzinie 6 wieczorem, poczem udano się na odpoczynek do koszar 13 p. ułanów, gdzie też odbył się przegląd przez komisję.

Na spotkanie oficerów biorących udział w raidzie przybył z Poznania d-ca III dywizji kawalerji generał Sochaczewski.

Z raidem przybyli: dowódca brygady pułkownik S. G. Pożerski, oficer sztabu rotmistrz Zakrzewski, dowódca 16 pułku ułanów pułkownik Brzozowski. dowóca 18 pułku ułanów Dembiński. major Falewicz i major Kosiarski z 16 pułku ułanów, major Kalaur i rotmistrz de Latour z 18 pułku ułanów, major Steckiewicz i porucznik Laskowski z 8 p. s. k., porucznik Zamarajew i porucznik Minecki z 7 p. s. k., dowódca 11 d. a. k. ppułk. dr. Dembiński, porucznik Szylagyi i porucznik Kleczeński (11 d. a. k.), i rotmistrz Kliński z 17 pułku ułanów. W raidzie brali też udział oficerowie rezerwy 16 pułku ułanów: rotmistrz Potulicki i porucznik Kwilecki. Jeden działon artyl. konnej i jedna drużyna C. K. M. 16 pułku ułanów, składająca się z karabinu maszynowego na juku i na taczance wchodziły też w skład raidu. Razem więc w raidzie brało udział: 18 oficerów, 10 podoficerów, 36 szeregowych i 70 koni.

Nie bacząc na trudne atmosferyczne warunki i ciężkie drogi, konie na miejsce przybyły w doskonałych kondycjach i w najlepszym porządku.

W grupie oficerskiej I nagroda przyznana została pułkownikowi Brzozowskiemu, dowódcy 16 pułku ułanów na koniu „Irma"; w grupie najmniejszych oddziałów broni I nagrodę przyznano działonowi 11 D. A. K., w której konie wierzchowe i pociągowe nie miały ani jednego karnego punktu. Grupa, która zakończy swój raid w Poznaniu, nie przybyła jeszcze do miejsca przeznaczenia, a rezultaty jej będą podane dodatkowo.

Oficerowie rezerwy 16 pułku ułanów: rotmistrz Potulicki i porucznik Kwilecki zakończyli raid bez karnych punktów i przez komisję przyznano im honorowe upominki.

— **Prawosławne nabożeństwo.** W niedzielę, 13. listopada br. o godz 9.30 rano, w wojskowej cerkw -baraku za Szkołą Oficerską przy ul. Gdańskiej, odbędzie się msza św.

— **Capstrzyk.** Wczoraj wieczorem jako w wigilję 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości, odbył się capstrzyk wojskowy. W czworoboku na Starym Rynku ustawiły się kompanje 61 i 62 pp. z orkiestrami i szwadron 16 pułku ułanów. Przybywającego punktualnie o godz. 8-ej dowodcę 15 D. P. generała Thomméego powitały orkiestry marszem generalskim. Po złożeniu raportu generałowi Thomméemu przez dowódcę całości majora Zglinieckiego z 62 pp. ork estra 61 pp. odegrała hymn narodowy „Boże coś Polskę" i „Wszystkie nasze". W tym czasie oddziały wojskowe prezentowały broń. Następnie piechota i kawalerja przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały przez miasto, głosząc wszystkim, że dziś jest wielkie święto, dziewiąta rocznica odzyskania niepodległości.

— **Konferencja wywiadowcza.** Dyrekcja Żeńskiego Kat. Gimnazjum Humanistycznego miasta Bydgoszczy podaje rodzicom do wiadomości, że konferencje wywiadowcze pierwszego tercjału odbędą się dla klas wstępnych i I-szych — III-ch g'mn. wł. w sobotę dnia 12. bm. o godz. 15-tej.

— **Wobec braku kapitanów i maszynistów na holownikach portowych i morskich** ministerstwo przemysłu i handlu otwiera w najbliższym czasie przy szkole morskiej w Tczewie bezpłatne kursa dokształcające dla kandydatów na szyprów i maszynistów morskich. Kandydaci pow'nni odpowiadać następującym warunkom: mieć ukończonych 15 lat życia, posiadać niemniej niż 4-letnią praktytykę w charakterze marynarza pokładowego, na statkach w podróżach morskich, albo 5-letnią praktykę w składzie personelu maszynowego w podróżach morskich i warsztatach mechanicznych. Kursa trwać będą od 4 do 6 tygodni w zależności od przygotowania kandydatów. Z powodu braku miejsca w gmachu szkoły morskiej uczestnicy kursu obowiązani będą zamieszkiwać prywatnie na koszt własny, będą mogli otrzymywać jednak w internacie Szkoły Morskiej całodzienne utrzymanie za opłatą 3 zł. dziennie. Termin rozpoczęcia kursów przewiduje się w końcu listopada. Po bliższe informacje należy się zwracać pod adresem: Tczew, (Pomorze), Dyrekcja Szkoły Morskiej.

— **Zabawa jesienna Związku Inwalidów Wojennych.** Wielką zabawę, połączoną z tańcami, urządza w niedzielę, dnia 13. bm. Związek Inwalidów Woj. R. P. Koło Bydgoszcz na białej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Przygrywać będzie powszechnie lubiana orkiestra inwalidzka. Początek zabawy o godz. 6. popoł. na którą zaprasza się Szan. Obywatelstwo. Czysty zysk przeznacza się na obchód gwiazdkowy.

— **Tow. gimn. Sokół VIII.** urządza w sobotę, dnia 12. bm. swą zabawę jesienną na białych salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Orkiestra pierwszorzędna. Sala pięknie udekorowana i wiele innych niespodzianek. Urządzane zabawy Sokoła VIII. cieszą się zawsze zasłużonym rozgłosem i uznaniem tanecznników, a zatem zachęcamy do liczn. poparcia przez Sz. Obywatelstwo jak wszystkie Tow. Sokole i inne kluby sportowe powyższej imprezy, gdyż wstępne bardzo niskie, a druhny i druhowie innych gniazd płacą połowę. Początek o godzinie 6-tej wiecz. Koniec?

— **Zatruł się alkoholem.** Dnia 8. bm. o godz. 4-tej popoł. znaleziono na ulicy Królowej Jadwigi nieprzytomnego człowieka, którego odstawiono do lecznicy powiatowej na Bielawkach, gdzie wkrótce zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła skutkiem zatrucia alkoholem. Osobnikiem tym jest niej. Dreżowski Wincenty, liczący lat 58, pracownik warsztatów kolejowych, zamieszkały przy ul. Jasnej 12.

— **Zgubiono.** Pietras Kazimierz, urzędnik kolejowy, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 30, (Bielawki), zgubił legitymację kolejową na przejazd pociągami tranzytowymi, wystawioną przez dyrekcję kolejową gdańską dnia 10. 2. 27 r. na nr. 02408. Znalazcę uprasza się o zwrot takowej poszkodowanemu, lub na ręce policji. Odpowiednie zastrzeżenia poczyniono i przestrzega się przed posługiwaniem się dokumentem, gdyż pociągnęłoby to za sobą niemiłe skutki prawne.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 3 psy przybłąkane (polowczyka i 2 nierasowe). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Koń padł na ulicy Gdańskiej.** Wczoraj wieczorem w górę Gdańskiej zdążał wozem zaprzężonym w jednego konia wieśn ak. Naprzeciw willi Figla koń przewrócił się i zdechł. Odwieziono go do rakarni.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Świetny dramat polskiej wytwórni Leofilm, p. t. **„Zew morza"** — poemat na tle odwiecznej tęsknoty do niezmierzonych głębi. W rolach żeńskich urocza Malicka oraz egzotyczna Nora Ney (bydgoszczanka)). Po południu przedstawienie dla dzieci i przyjezdnych. Ceny dla młodzieży znacznie zniżone.

NOWOŚCI. Królewska Corinne Grifith w dramacie p. t. **„Dama w gronostajach"**, groteskowa, arcymiła Colleen Moore zaś w filmie **„Ulubienica przedmieścia"** Razem 18 aktów. Początek pierwszego przedstawienia o g. 6,20.

MARYSIEŃKA. Dramat z życia arystokracji rosyjskiej w Paryżu p. t. **„Książę Orłow".** Nadprogram.

CORSO Świetny komik Harold Lloyd w wesołej komedji **„Męczennik sportu".**

Ruch w Sokole.

Gniazdo Sokole Wilczak—Okole odbyło dnia 5 bm. swe plenarne zebranie w lokalu p. Kleinerta przy udziale przeszło 150 członków i gości.

Zebranie zagaił prezes gniazda rektor p. Kałas, protokół prowadził nauczyciel p. Drożdżyński. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatniego zebrania, przystąpiono do przyjęc'a 22 nowych członków, którzy złożyli uroczyste przyrzeczenie wiernej służby w Sokole. Chwila ta piękna, a tak miła pozostanie nowo wstępującym członkom na zawsze w serdecznej pamięci.

Krótki pogląd na przygotowaną zabawę dał wiceprezes p. Pokorsk' a uzupełnił jego wywody przewodniczący komisji zabawowej p. Woźniewski.

Piękny wykład wygłosił p. Dr. Sielużycki na temat: „Morze Bałtyckie i jego znaczenie dla Polski". Podnieść wypada, że wykład ten wywarł na obecnych głębokie wrażenie i zainteresowanie było wprost nadzwyczajne, to też darzono prelegenta hucznemi oklaskami. Po osobnym podziękowaniu przez p. prezesa, podał p. rektor Kałas do wiadomości podział pracy na porę zimową.

Ze względu na to, że gniazdo Wilczak—Okole jest bezdomne, nie posiada ani salki do ćwiczeń, ani boiska, postanowiono urządzić przez przeciąg pory zimowej:

1) Prelekcje z dziedziny hygjeny, ratownictwa itd.
2) Wykłady i odczyty z historji, geografji i tak dalej.
3) Śpiewy. 4) Gry i zabawy.

Kierownikam tychże są pp.: dr. Sielużyński, nauczyciel Drożdżyński, prof. Muszyński i kier. ćwiczeń Orczykowska.

Szczerze ubolewać należy, że dzielne i ruchliwe Tow. Sokole jest bez dachu nad głową. Obowiązkiem zarządu jest pomóc temu gniazdku, aby mogło ćwiczenia gimnastyczne przeprowadzić.

Z życia restauratorów.

Salą Strzelnicy była wczoraj miejscem plenarnego zebrania Związku Restauratorów na miasto Bydgoszcz. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przyjęto nowych członków. Z kolei przewodniczący zebrania prezes Kocerka odczytał szereg komunikatów zarządu. Między innemi związek zwrócił się do władz z odroczeniem wprowadzenia natrysków ciśnieniowych do płukania naczyń, gdyż w przepisanym terminie członkowie z powodu dużych kosztów nie będą mogli tej innowacji zaprowadzić.

Zarząd zwrócił się pismem do Komendy Policji z zawiadomieniem, że na gruncie tutejszym grasuje zorganizowana szajka, która odwiedza lokale zabawowe i uprawia awantury. Właściciele lokali muszą bardzo często interwenjować i wypraszać tych nieproszonych gości za drzwi. W takich razach owi awanturnicy rzucają się na właścicieli grożąc nożami i pałkami. Zwrócono też uwagę, że w myśl istniejących przepisów procedorowych nie wolno w jednym domu dwóch restauracji, względnie jadłodajni otwierać, co ma miejsce obecnie. W sprawie tej związek zwróci się do władz kompetentnych.

Na rzecz ociemniałych z powodu zbliżającej się gwiazdki uchwalono wydatkować kwotę 25 złotych.

Prezes Kocerka podał do wiadomości zebranym, że firma Rose (Hermana Franke go 2) dostarcza wprost do lokali węglik tudzież zawiadomił członków o otwarciu w Bydgoszczy filji Browaru Okocimskiego.

Mimo, że sprawa wymówionych koncesji jest już podobno przesądzona, związąk ma poczynić jeszcze starania, by utrzymać koncesjonarjuszy. Uchwalono wysłać, za przykładem innych organizacji depeszę do Ministerstwa Skarbu z żądaniem zmniejszenia podatku przemysłowego.

W wolnych głosach poruszano sprawę nowych lokali restauracyjnych żydowskich, które postanowiono zwalczać. Omawiano też sprawę koncesji, które mają być odbierane restauratorom a dawane ociemniałym inwalidom. Po przyjęciu do wiadomości, że dzień patrona św. Teodora tj. 9 listopada począwszy od przyszłego roku będzie uroczyście święcony, prezes Kocerka zamknął posiedzenie.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

Dnia 10 bm. odbyły się dwa ciągnienia wygranych I klasy 16-tej loterji państwowej.

W pierwszem ciągnieniu główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5000 zł na nr. 28480.
2000 zł na n-ry: 84979 117032.
1000 zł na n-ry: 32284 115001.
500 zł na n-ry: 92919 98433 110964.
300 zł na n-ry: 1262 29027 46383 51683.
200 zł na n-ry: 28177 50883 52287 53227 86415 108792.
150 zł na n-ry: 1492 15955 18519 20454 23267 29241 38970 45076 47164 62411 71082 72330 75658 76394 81300 92304 94888 99166 100323 108286 114916 115997 128321 128345.
125 zł na n-ry: 52 925 6308 15958 16251 16422 16705 16877 17304 17683 22182 23959 24381 25381 25910 26420 26981 27081 33199 33878 34757 36842 40459 41245 44348 45012 45906 46777 50360 52447 53336 54096 56601 58744 58804 59397 60742 62038 64302 68079 69736 70079 70204 71104 71991 73330 75238 75657 76782 80255 82562 83250 84759 87187 87728 88012 90000 92948 94380 94406 96287 98956 99494 100164 100381 101921 102127 103681 104962 107167 110803 110816 111460 112349 113155 114037 114100 116760 116795 118497 121398 127324.

W drugiem ciągnieniu padły następujące wygrane:

60000 zł na nr. 37795.
30000 zł na nr. 91421.
15000 zł na nr. 67984.
1000 zł na nr. 72862.
500 zł nr nr. 90565.
300 zł na n-ry: 40879 84385 96470.
200 zł na n-ry: 15020 18239 27389 46801 49621 63913 64044 87948 129131.
150 zł na n-ry: 10596 34776 39077 66816 74381 75400 82524 84355 105363 107138 112068 118467.
125 zł na n-ry: 173 2574 3690 7220 8632 11434 13874 17275 21137 21593 26224 26344 27529 29032 29833 32480 34730 34028 37083 37648 37681 41954 41974 49490 55720 57870 58352 60366 60376 65244 65409 67870 68095 71772 72664 74238 75209 75403 76263 79758 81349 83161 83823 86226 89506 90887 92963 95603 98477 99950 100039 107151 107300 108189 109656 118564 120302 122304 127430 128757.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filja pracowników komunalnych. Zebranie miesięczne w „Ognisku“, w piątek, 11 bm. o 7-ej wiecz.

Filja metalowców. Zebranie miesięczne w Ognisku, w piątek, 11 bm. o 7-ej wiecz.

Filja Lloydu Bydgoskiego. Zebranie mies w sobotę, 12 bm. o godz. 1,15 w południe w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Filja młynarzy. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13 bm. o godz. 2-ej po poł. w „Ognisku“. Z referatem przybędzie sekretarz zarządu okręgowego.

INOWROCŁAW.

Ogólne zebranie rzemieślników i robotników rolnych odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego, ul. Synagoska 2. Przybędą członkowie zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojak. obwód Bydgoszcz!

W niedzielę, 13 bm. odbędzie się strzelanie bojowe na strzelnicy wojskowej.

Zbiórka wszystkich towarzystw o godz. 7,30 rano na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Po obiedzie o godz. 13,30 odbędzie się strzelanie o nagrody fundowane przez towarzystwa.

O godz. 17-ej rozdanie nagród. — Komplet pożądany.

Prośba pod adresem magistratu.

Bydgoszczanie są coraz wygodniejsi. Widząc kaprysy swoich uprzykrzonych dzieciaków, ojcowie miasta starają się im jak najwięcej wygodzić. A że niejeden mieszczuch płacze, że letnią czy zimową porą nie może się ze swoich brudów wykąpać, magistrat, litościwy na płacz, przystąpił do budowy łazienek miejskich i to na narożniku ulic Orlej i Ks. Skorupki.

Moglibyśmy sądzić, że mieszczuch, uradowany z tego, ucałuje rączki magistratowi. Przeląkł się jednak, gdy spojrzał ul. Podgórną na bydgoskie „Karpaty“, gdzie ma do łazienek deptać. A tramwaj ponoć wybudują prędzej na Marsie niż pod tę górę...

I rzeczywiście!

Ulica Podgórna jest to wąziutki przesmyk między miastem a przedmieściem. Po niej suwają się codziennie tysiączne tłumy najgęściej zaludnionego przedmieścia, szczególnie w dni targowe. Wąziutki trotuar nie pomieszcza przechodniów, którzy przy wymijaniu zmuszeni są schodzić po większej części na ulicę, gdzie często zsuwający się z góry wóz lub inny wehikuł na życie ich czyha.

Sądziłby może ktoś obcy, że ul. Podgórna ma tylko jeden chodnik. Nie, ma po obu stronach, choć bardzo wąziutkie, lecz drugi chodnik nie waży się nikt używać, by nóg sobie nie powykręcać lub karku nie złamać, zwłaszcza w odwilży lub zimą.

Właśnie teraz nadszedł czas, żeby magistrat złemu zaradził. Przedewszystkiem czas już oddać drugi chodnik do użytku publiczności, bo ludności Szwederowa przyrasta, szczególnie po ukończeniu domków magistrackich. Uczynić to można przez położenie wzdłuż chodnika cementowe flizy i to od Wełnianego Rynku aż do ul. Orlej, zaś średniowieczne schody paru domków kazać zastąpić innemi.

W ten sposób odda magistrat dotychczas nieużyteczny a bardzo potrzebny chodnik do użytku obywateli, za co mu nie poskąpią pochwał. Z drugiej zaś strony ułatwi do nowej łaźni komunikację pieszą, tem lepiej, gdy chodniki przy ul. Orlej aż do budynku wyreperuje.

Im prędzej — tem lepiej!

JanKa.

Eksportujcie grzyby do Niemiec.

W Niemczech istnieją widoki zbytu na następujące rodzaje grzybów: świeże i suszone smardze, i lisice, oraz prawdziwe grzyby suszone, towar jednak musi być wyborowy, czysty, i należycie wysortowany, przyczem sposób preparowania winien być jaknajstaranniejszy.

Eksport raków do Niemiec.

Rynek niemiecki chętnie zaopatruje się w polskie raki i wywóz tego artykułu jest dosyć ożywiony.

Interesenci, pragnący nawiązać bezpośredni kontakt z niemieckimi importerami raków, mogą przejrzeć w biurze bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej listę odnośnych firm niemieckich.

Nowy port rybacki w Kołobrzegu.

Rząd pruski rozpoczął budowę nowoczesnego portu rybackiego w Kołobrzegu (Kolberg). Długość portu wynosić będzie 250 metrów, szerokość 100 metów. Budowa portu ukończona zostanie w roku 1928.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 12 LISTOPADA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.
15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i PAT ,oraz nadprogram.
16,00—16,25. Odczyt p. t. „Antropologja i pedagogika“ (z cyklu odczytów organ. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. Jan Mydlarski.
16,25—16,40. Komunikaty PAT, nadprogram.
16,40—17,05. Odczyt.
17,05—17,20. „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ — omówi prof. H. Mościcki.
17,20—17,45. Odczyt p. t. „Twórczość Żeromskiego“ III — wygł. dr. Konrad Górski.
17,45—19,00. Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa: „Bajka o grzecznej Kazi, misiu i porcelanowej laleczce“ Ben. Hertza i Wandy Tatarkiewicz, oraz piosenki, bajeczki i koncert orkiestry Polskiego Radja.
19.00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. „Radjokronika“ — wypowie dr. M. Stępowski.
20,00—20,30. Odczyt. Dział „Hygjena i medycyna“).
20,30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w jęz. francuskim.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14,00. Koncert gramofonowy.
13,00. Podczas przerwy koncertowej: notowania giełdy zbożowo-towarowej i pieniężnej.
16,55—17,15. Gawęda harcerska p. t. „Metody wychowania harcerskiego“ — wygł. dr. Karol Broch.
17,20—17,45. Odczyt p. t. „O twórczości Żeromskiego“ — wygł. dr. Konrad Górski (transmisja z Warszawy).
17,45—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19,10—19,35. Odczyt p. t. „Akademickie życie samopomocowe“ (Tydzień Akademicki).
19,35—19,55. Komunikaty gospodarcze.
19.55—20,20. 20-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. O. Neveux.
20,20. Komunikat meteorologiczny.
20,30—22,00. Wieczór muzyki lekkiej.
22,00—22,20. Sygnał czasu. Przemówienie ks. senatora Józefa Pradzyńskiego na temat „Ideały młodzieży polskiej“.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji koła Wilczak - Okole,

odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg ul. Wrocławskiej.

Na porządku obrad referat red. Formańskiego.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Zorza“, Stow. Młod. Polek, oddz. starszy urządza zebranie w czwartek, dnia 10. 11. br. w salce parafialnej o godz. 7-ej punktualnie.

„Sokół“ III. Posiedzenie zarządu dzisiaj w piątek, o godz. 19-tej u prezesa Splitta, Grudziądzka 15. Przypomina się wieczorek dla zwycięzców: w sobotę, dnia 12 bm o godz. 20-tej w hotelu Lengninga.

O P. N. „Gwiazda“. Zbiórka I i II drużyny dziś o 8-ej. w sali parafjalnej.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty“. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13 bm. o 5-ej po poł. w Ognisku. Wykład p. Cerkaskiej.

K. S. „Tecza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. Dziś w piatek o 8-ej schadzka informacyjna w lokalu „Złoty Róg“.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Zaproszenia na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę 19 bm. można otrzymać na lekcji co wtorek i czwartek w szkole na Okolu.

„Sokół“ VII urządza swe plenarne posiedzenie w niedzielę 13 bm. o 3-ej po poł. w lokalu p. Blocka, ul. Toruńska 154.

Polski Związek Kolejowców P. Z. K. Koło Ruchu Bydgoszcz. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 14 bm. o 18,30 w Kasynie Kolej., ul. Zygm. Augusta.

Klub mandolinistów „Lirenka“. Na dzisiejszej lekcji o godz. 7,15 w lokalu „Wersal“, ul. Gdańska 54 obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Po przejrzeniu księgi składek zauważono, że dużo członków zalega ze składkami, którzy od samego początku roku wcale nie płacili. Wobec tego uprasza się opieszałych, by swe zaległości uregulowali, w przeciwnym razie zarząd będzie zmuszony skorzystać z praw mu przysługujących statutu. Zarząd wyznacza termin uregulowania do 20 bm. Skarbnik Józef Wawrzyniak, Garbary 23 urzęduje w każdą środę i sobotę od 3—5 po poł.

Za zarząd: **Franc. Raczyński,** sekr.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia w basenie odbywają się regularnie w poniedziałki i soboty od 6,30 do 9,30 wiecz., zaś zimowe ćwiczenia gimnastyczne pod kierunkiem zaangażowanego instruktora w środy i piątki od 7 do 9 wiecz. w sali gimn. Gimnazjum im. Kopernika przy placu Kochanowskiego. Liczne przybycie konieczne. Zapraszamy członków na schadzki koleżeńskie w każdy wtorek od godz 8.00 wiecz. w Hotelu Lengninga (pokój konferencyjny); tamże odbywają się też we wtorki lekcje śpiewu zbiorowego.

Baczność! Towarzystwo Powst. i Wojaków „Macierz“! Zarządza się zbiórkę dnia 13 bm. o godz. 13-tej w ogrodzie p. Bäckera, ul. św. Trójcy. Z powodu zakończenie sezonu oraz strzelania o nagrody obowiązkowe stawienie się wszystkich członków żonieczne. Uprasza się zabrać legitymacje członkowskie.

W tymże dniu odbędzie się strzelanie zespołami na strzelnicy bojowej, członkowie chcący brać udział stawią się o godz. 7,30 na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp. „Wolność“!

Zast. komend. **Kałamaja.**

Telesfor Otmianowski w Poznaniu.

Notowanie informacyjne dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości:

Koniczyna czerwona	280—330 zł
Koniczyna biała	200—300 zł
Koniczyna szwedzka	300—340 zł
Koniczyna żółta	155—180 zł
Koniczyna żółta w łuskach	75— 85 zł
Inkarnatka	135—150 zł
Przelot	190—225 zł
Rajgras krajowy	80— 85 zł
Tymotkę	55— 65 zł
Seradelę	21— 23 zł
Wykę latową	36— 38 zł
Wykę zimową	75— 85 zł
Peluszkę	33— 36 zł
Groch Wiktorja	78— 90 zł
Groch polny	49— 54 zł
Gorczycę	60— 68 zł
Rzepik letni	66— 74 zł
Rzepak	58— 64 zł
Tatarkę	36— 40 zł
Konopie	68— 74 zł
Siemie lniane	74— 82 zł
Proso	37— 42 zł
Mak niebieski	100—120 zł
Mak biały	140—150 zł
Łubin niebieski siewny	20— 21 zł
Łubin żółty siewny	21— 22 zł

Giełda warszawska

z dnia 10 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	157,00—157,75
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem lwowski	—106,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	93,00— 93,50
W. T. F. Cukru	— 5,70
Firley	— 66 00
Łazy	— 0,47
W. T. Węgla	118,50—118 00
Lilpop	— 41,25
Modrzejów	— 10,15
Ortwein	11,50— 12,00
Ostrowieckie Zakłady	— 98,00
Pocisk	3,40— 3.35
Rudzki	60,00— 59,75
Starachowice	75,50— 76,50
Ursus	— 14,00
Zawiercie	— 39,50
Żyrardów	— 18,50
Borkowski	— 4,10
Haberbusch	—160,00
Spirytus	38,25— 38,00

Bank Polski płacił dnia 11 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,22
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,08
guldeny gdańskie	172,52
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	48,46
korony czeskie	26,29

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

5 proc Pożyczka konwersyjna 62,50 proc
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar .
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. 25,50

Akcje bankowe:

Bank Przemysłowców I—II em	1,10
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	96,—

Akcje przemysłowe:

Arkona I—V em.	8,—
Cegielski H. I. em.	55,—
Herzfeld Viktorjus I em.	58,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	112,—
Dr. Roman May I—V em.	114,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	25,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	12,25
Wytwornia Chemiczua I—VI em.	1,10

KALENDARZYK TEATRALNY.

W piątek 11. 11. o 7.30 **uroczyste przedstawienie.**

W sobotę, 12. 11. o 8 **„Wilki w nocy“** (premjera).

Niedziela, 13. 11. g. 4 **„Lilla Weneda“.**

Niedziela 13. 11. o 8 **„Kochany Augustynek“.**

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 11. 11. (tel. wł.) Senator Więtak wystąpił ze Związku Ludowo Narodowego i zgłosił akces do Str. Katolicko - Ludowego ks. Matakiewicza.

Bobrzyński opracował dzieje Odrodzonej Polski.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma wyjść drukiem nowe rozszerzone wydanie „Dziejów Polski" Michała Bobrzyńskiego, obejmujące również okres porozbiorowy, a także pierwsze lata odrodzonej państwowości polskiej do dni ostatnich włącznie. W kołach politycznych i naukowych nowe wydanie tego monumentalego dzieła historjozoficznego jest oczekiwane z wielkiem zaciekawieniem.

Drugie wydanie dzieła Piłsudskiego.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Na półkach księgarskich ukazało się II-gie wydanie dzieła marszałka Piłsudskiego pt. „Rok 1920". Nowe wydanie jest znacznie rozszerzone i uzupełnione przypisami. Jak wiadomo w książce tej przedstawia marszałek Piłsudski kampanję roku 1920, a w szczególności miesiąca odwrotu, oraz zwycięstwa armji polskiej.

„Miecze Hallerowskie" dla Włochów.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Wczoraj w godzinach rannych otrzymali odznaki pamiątkowe „Mieczów Hallerowskich" p. minister pełnomocny italski w Warszawie C. Maioni, radca handlowy poselstwa dr. A. Menotti Corvi i przedstawiciel kolonji italskiej w Warszawie Polsinetti. Ceremonji wręczenia odznaki dokonał sekretarz kapituły p. Holtorp w towarzystwie dwóch członków kapituły. Odznaka ta przyznana została wyżej wymienionym dyplomatom włoskim w dowód szczerej sympatji dla narodu italskiego i w uznaniu zasług, które odznaczeni położyli na polu zacieśnienia stosunków łączących oba narody.

Prelekcje wicem. Makowskiego w Sorbonnie.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Były minister sprawiedliwości prof. Wacław Makowski wyjeżdża do Paryża, gdzie na wydziale prawa Sorbony wygłosi w dniach 16 i 18 bm. dwa odczyty. Tematem pierwszego będzie „O konstytucji polskiej i jej reformie w roku 1926", drugi zaś traktować ma „O Lidze Narodów w związku z zagadnieniem suwerenności państwa".

Matematyk francuski w Warszawie.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Na zaproszenie Uniwersytetu Warszawskiego w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy znakomity matematyk francuski prof. uniwersytetu w Strassburgu p. M. Frechet, który wygłosi kilka wykładów w języku francuskim.

Znów furmanka rozjechana przez pociąg.

Warszawa, 10. 11. PAT. Dnia 9 bm. w warszawskiej dyrekcji kolejowej o godz. 21 na szlaku Rogów - Koluszki na przejeździe kolejowym pociąg pośpieszny, zdążający do Krakowa, najechał na furmankę, rozbijając ją zupełnie. Prowadzący furmankę Ignacy Kuliński został zabity.

Niemcy mają kłopot z wyborem delegacji do rokowań handlowych.

Kandydatura dr. Ernsta.

Berlin, 9. 11. PAT. „Koelnische Ztg." donosi, że kierownictwo delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską zostanie powierzone jednemu z wyższych urzędników neutralnego w tej sprawie ministerstwa, a więc bądźto ministerstwa spraw zagranicznych, bąź to ministerstwa finansów. Pierwotnie wymieniana była kandydatura kierownika oddziału handlowo-politycznego w urzędzie spraw zagr. dyr. Richtera, wobec tego jednak, że powierzono mu inne prace, m. in. prowadzenie rokowań z Rumunją, najpoważniejszym kandydatem jest kierownik wydziału celno-politycznego ministerstwa finansów dyrektor ministerjalny dr. Ernst. Doniesienia swoje „Koelnische Ztg." uzupełnia uwagą, **że w odpowiedzialnych kołach rządowych oceniają widoki rokowań handlowych z Polską niezbyt optymistycznie.**

Finansiści szwajcarscy interesują się polskiemi uzdrowiskami.

Zakopane, 10. 11. (PAT) Bawił tu w ostatnich dniach prof. inż. Smreker z Lucerny z ramienia grupy finansistów szwajcarskich, która zamierza poczynić znaczne inwestycje w uzdrowiskach polskich. Prof. Smreker odbył kilka konferencji z przedstawicielami władz miejscowych. Koszty tych inwestycji obliczane są na 20 miljonów zł. Prof. Smreker zwiedził również Rabkę i Szczawnicę. Po powrocie prof. Smrekera do Lucerny warunki inwestycji będą opracowane przez szwajcarskie konsorcjum i przesłane na ręce władz

Wielka afera fałszerska w Paryżu.

Nowy książę Windischgrätz.

W Paryżu wykryto wielką aferę fałszerską, przypominającą aferę węgierską fałszowania franków.

Bankier wiedeński Blumenstein aresztowany został wraz z kilku wspólnikami z powodu sprzedaży na rynku francuskim węgierskich papierów wartościowych, fałszywie ostemplowanych. Jak wiadomo, papiery węgierskie znajdujące się w posiadaniu obywateli węgierskich ostemplowane są rządowym węgierskim stemplem i oprocentowane w koronach papierowych, natomiast papiery węgierskie znajdujące się w posiadaniu obywateli francuskich stemplowane są przez rząd francuski i oprocentowane na 32% nominalnej wartości złotej.

Skutkiem fałszowania stempli Blumenstein osięgnął na rynku francuskim olbrzymie zyski, dochodzące do miljarda franków. Jak się okazuje, do szajki fałszerzy należało oprócz aresztowanych cały szereg wybitnych osobistości z finansjery zagranicznej oraz wielu urzędników francuskich, za których wiedzą fałszerstwa były dokonywane.

Rząd węgierski wniósł już w tej sprawie skargę do sądu francuskiego.

Przemytnicy uprowadzili 7 urzędników litewskich.

Motorówka „Hassan Bir" w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj przybyła tu, jak już donosiliśmy, zbiegła przed pościgiem litewskiem motorówka turecka „Hassan Bir", służąca do przemycana spirytusu do portów litewskich i łotewskich. Na pokładzie motorówki znajdowało się oprócz załogi 7 funkcjonarjuszy litewskiej policji morskiej, którzy przybyli na pokład motorówki w celu skonfiskowania jej wraz z ładunkiem i zostali następnie uprowadzeni przez przemytników. — Urzędnicy policji litewskiej opuścili już, jak donoszą pisma, Gdańsk i udali się przez Prusy Wschodnie na Litwę.

Rodzice poszukują dzieci

Po ukończeniu wojny rosyjsko - niemieckiej i polsko-bolszewickiej, ewakuowano do województwa poznańskiego większą ilość [illegible], które obecnie jeszcze [illegible] w zakładach, lub też pod opieką prywatną. Rodzice wielu z tych dzieci, czynią za niemi poszukiwania, nie wiedząc o ich pobycie. Poszukiwane są następujące dzieci: Bielewicz Walenty, Chmyłko Michał, Djakowski Jakób, Drobut Juljan, Dzierzba Stanisław, Danieluk Aleksander, Andrzej, Teodor i Jan, Francel Daniel, Golewicz Jan, Godziejczyk Borys, Godlewski Czesław, Girza Kazimierz-Piotr, i Helena, Hrutkowska Paraskiewa i Wiera, Hładko Stefan, Ignatowicz Paweł, Justynowicz Bronisław, Kamieński Eugenjusz, Kałuska Józefa, Lech Wacława i Jadwiga, Lucińska Halina, Lucińska Aleksandra, Zachniuk Jan, Ławkiewicz Stanisław, Ławkiewicz Marja, Majkiewicz Nadzieja, Maksimiuk Marja, Makczuk Wiera, Mielniczuk Jan, Michał i Tadeusz, Machliński Antoni, Nastioruk Marja, Ileszka Jakób, Potrzębski Stanisław, Potrzębska Jadwiga, Patrjach Afanazy, Patrjach Marja, Radzikowski Kazimierz, Szach Stefanja i Jadwiga, Śledziewski Bronisław, Sytkan Antoni, Wdowin Jan, Wańkowicz Józefa, Walentyna i Julja.

Ktoby posiadał jakie wiadomości o wymienionych, zechce zgłosić do najbliższej komendy policji.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Wrześniowy zeszyt „Przeglądu Politycznego" poświęcony jest sprawom okupacji Nadrenji. Artykuł wstępny daje ogólną charakterystykę obecnej sytuacji w związku z tą prawą; następnie w obszernem opracowaniu, zaopatrzonem w ciekawą mapę terenów okupowanych, znajdujemy szczegółową historję okupacji z wymienieniem najważniejszych dokumentów dyplomatycznych, które podane są w załączniku do tegoż zeszytu, dając w połączeniu z poprzednio w „Przeglądzie" ogłaszanemi dokumentami bardzo cenną całość.

Oprócz ciekawego artykułu Augura, omawiającego zagadnienia bezpieczeństwa w środkowej Europie, znajdujemy w tym zeszycie bogatą kronikę zagraniczną — o Stanach Zjednoczonych, Węgrzech, Rosji sowieckiej i Egipcie. Dwie ostatnie zwłaszcza odznaczają się doskonałem ujęciem sytuacji i wydarzeń politycznych w okresie oostatnich kilku miesięcy. Obszerna kronika bibljograficzna, przynosi ciekawe informacje o głosach prasy zagranicznej w sprawach polskich, uzupełniając — wraz z bibljografją i chronologicznem zestawieniem wydarzeń — całość zeszytu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. T. Mogilno. Prosimy o przysłanie nam rzeczy krótkich, kronikarskich, które bardzo chętnie zamieszczamy.

A. S. z Szamocina. Na tak obszerną korespondencję nie mamy miejsca. Prosimy na przyszłość skracać się.

J. H. z Czerska. Przyjmujemy tylko krótkrótkie, kronikarskie wiadomości.

Tow. Powst. i Woj. w Skórczu. Zawiadomienie o wieczornicy otrzymaliśmy zapóźno i dlatego nie mogliśmy umieścić.

Miljonówka. Rozchodzić się może tylko o dolarówki, które można nabyć w Banku Polskim; następne ciągnienie w styczniu.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Rogaliki
na Św. Marcina nadziewane z marcypanem, począwszy od 10 gr. sztuka poleca cukiernia E. Radwan Rakowski, Pomorska nr. 24. 27096

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

3 fotografje
legitymacyjne 1 zł, 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-14415

Zabawki
drewniane eleganckie hurtownie poleca „Wiol“ ul. Sienkiewicza 44. Żądać cennik. F-14416

Futra
przerabiam, reperuję, odnawiam elegancko i tanio Gdańska 48, Pracownia. F-13407

Krawcowa
szyje tanio i dobrze w domu i poza domem. Adres wskaże Dz. Bydg. (2709

Śniegowce
reperuje bardzo starannie Szarowski Dworcowa 10. F-14605

Miód
czysto pszczelny pod gwarancja, 3 kg. zł 11,50; 5 kg. 15,50; 10 kg. 28,50; 20 kg. zł 55 wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczka S. Ellenberg, Tarnopol XX. Skrytka pocztowa 94. (27179

Introligatorom
płótna, papiery, kapitułki, tektura, nici, kostki, winkle, taśmy poleca tanio Skład Papieru Pigłowskiego, ul. Pomorska 2. F-14584

Abażury
wykonuje starannie i tanio, ul. Ossolińskich 10, II ptr. prawo. (27199

Hafty
i mereżki wszelkiego rodzaju oraz najmodniejszy haft „Toledo“ wykonuje „Alicja“, Wesoła 11, telefon 1679. (27209

SPRZEDAŻE

Za bezcen
gospodarstwo 75 mórg ziemi dobrej obsiane, dom dobry, bez podwórzowych i inwentarza, blisko miasta wpłaty 5ooo zł, gospodarstwo 85 mórg pszennej w tem 13 mórg łąki, budynki dobre, obsiane kompletnie na zimę przy wpłacie 8ooo zł, 54 mórg pszenno-buraczanej, budynki I kl., z pełnem żniwem, dobre inwentarze, wogóle pierwszorzędne gospodarstwo jak również i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15

Gospodarstwo
85 morg pszenno-buraczanej ziemi w tem 20 mg. łąki z torfem, zabudowania masywne, przy stacji, kościół, szkoła na miejscu, z komplet. inwentarzem żywym i martwym ze zbiorami za 25 tysięcy zł i wiele innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia“ Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Gospodarstwo
67 mórg dobrej ziemi, zabudowania i inwentarze kompletne z wiatrakiem za 20 000 zł. sprzeda biuro „Gleba“, Bydgoszcz Dworcowa 73. 27217

Dom
piętrowy z oficyną i ogrodem bez długu za 17 000 zł. sprzeda biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa 73. 27219

Domów
majątków, gospodarstw, wil, młynów składów największy wybór biuro „Gleba“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (27218

2 domy
III i II piętrowy, nowoczesne, w Bydgoszczy, z wolnym interesem i mieszkaniem, cena 45ooo oraz wiele innych poleca Polus Pomorska 40. 14 9o

Dom
II piętrowy w centrum miasta, z dwoma składami, 4 pokojowe mieszkanie wolne i wielki śpichlerz. Oprócz tego fortepjan, szkło optyczne i instrumenta muzyczne okazyjnie na sprzedaż w Koronowie. Ernst Beutling. 27182

Domy
poleca „Norma“, Gdańska nr. 24. F-14609

Oberża
z pełnym konsensem i masywne zabudowanie, sala do zabaw, 15 pokoji, 8 mg. ziemi, ogród owocowy i ogród do zabaw, żywy i martwy inwentarz sprzedaję z powodu starości, cena 20 tys., wpł. podług ugody. Jan Przybylski, Wąbrzeźno, Gł. Dworzec nr. 49. 27102

Młyn
wodny turbinowy 160 ctr. przemiału 110 tysięcy zł, młyn parowy 2 pary walcy, 2 kamienie 50 tys. zł sprzeda Biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski, tel. 850. F-14528

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (27133

Warsztat ślusarski
na Pomorzu na sprzedaż. Obszerna ubikacja (parter i piętro z kantorkiem 60 zł dzierżawy miesięcznie). Kompletne urządzenie, dużo narzędzi, tokarnia dwumetrowa, szlifierka, wiertarka słupkowa, sztance, kuźnia, komplet do spawania itd., zapęd elektryczny. Zgłosz. pod „M. S. 40“ do Dzien. Bydg. 27089

Skład
3 pokoje z kuchnią oddam tanio, ul. Gdańska nr. 114, sklep wojskowy. F-14567

Składy
poleca „Norma“, Gdańska 24. F-14608

Samochód
Overland 5 osób. na dobrych oponach nowo lakierowany korzystnie na sprzedaż. Auto Warsztaty Chełmża, ul. Kolejowa 2. 27176

Samochód
tanio na sprzedaż. Nowacki, Grunwaldzka 144. 27134

Samochód
„Citroen“ 4 cylindrowy, mało używany, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Czekam“ do Dzien. Byd. 27085

Meble
Z powodu wyjazdu sprzedaje kompletne urządzenie sypialki z marmurem, jadalka (dębowe), kuchnia, obrazy, dywan i różne sprzęty domowe. Zgłosz. od 10—12 i 2-4 w magazynie firmy Wodtke, ul. Gdańska 131. 14562

Planino
marki „Quandt“ mało używane sprzeda korzystnie Koerdt, Król. Jadwigi 4b. 14576

Okazyjnie
wózek koszykowy dziecięcy, łóżko sprężynowe żelazne i paki z wiórkami do pakowania. Zacisze 5, parter. prawo. (F-14569

Z powodu
wyjazdu sprzedaję lampę elektryczną, obrazy, kapy na łóżko i inne rzeczy. Długa 19 II p. Domański. 27200

Sprzedam
najwięcej dającemu dzika jednorocznego i jamnika ras. dług. włos. Leśnictwo Świdwie p. Sępolno (Pomorze). 27181

Duża
maszyna krawiecka Singer na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14585

Sprzedam
3 nowe pierzyny, maszynę do prania i eleg. półszorki wyjazdowe. Molzahn, Łokietka 20. 27182

Papużki zielone
sprzedam. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zaraz 21“. (F-14574

Wózek
dziecięcy (Brennabor) w dobrym stanie, aparat fotograficzny 9×12, płaszcz damski flauszowy i ubranie żakietowe na średnią figurę okazyjnie na sprzedaż. Grudziadzka 3, part 2722o



Na wysokim poziomie

stanie każdy kupiec i przemysłowiec, jeżeli posiadać będzie doskonałe druki jak: katalogi, listy, rachunki, koperty, cenniki itd. Gustownie, szybko i po cenach umiarkowanych wykonuje takowe

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

ULICA POZNAŃSKA 30. TELEFON NR. 315.

WŁASNA INTROLIGATORNIA

Pies wilk
rasowy tanio na sprzedaż. Loepke, Babiawieś nr. 4d. F-14603

KUPNA

Resztówka
Poszukuję resztówki, warunek: śliczny pałac, park, woda, blisko miasta, kolei i szosy, roli może być od 40—150 mórg, cena obojętna. Spieszne oferty proszę nadesłać do firmy „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17. Telef. 698 (27135

Kupię
dom na prowincji, wpłacę 20 40 tys. zł. Of. pod „Hektor 40“ do filji Dz Dworcowa 2. F-14568

Dom
w centrum Bydgoszczy z wolnym składem, kupię wprost od gospodarza. Oferty pod „Dom 101“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 14475

16 pułk ułanów
zakupuje siano i słomę w każdej ilości za natychmiastową zapłatą. (27122

Mleka
40—80 ltr. dziennie od gospodarza lub z majątku poszukuję, płacę 35 gr. za litr. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Mleko“. F-14524

Dywan
kupię. Oferty do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „100“. F-14575

Leżankę
szeroką (tapczan) kupię. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz 10“. 14563

Motor
do samochodu lekki kupię Oferty z podaniem marki i ceny pod „Lekki“ do filji Dzien. Bydg. 14580

Samochód
$1^1/_2$ tonowy kupię. Oferty z podaniem marki i ceny pod „Samochód $1^1/_2$“ do filji Dzien. Bydg. 14579

Kino-aparat
„Ernemann“ bez oswietlenia kupię. Mioduski, Toruń, Małe Garbary nr. 17. II ptr. (27164

LEKCJE

Udzielam
lekcji muzyki, instrumenta smyczkowe i dęte, ucz ń konserwatorjum Lieskiego w Berlinie. Włodarski, ul. Kujawska 23. F-14551

POSADY WOLNE

Podróżujących
na wysoką prowizje lub stałą pensję poszukuję zaraz. Wytwórnia ekstraktów likworowych i soków, Bolesław Neyman, Poznań Ratajczaka 12. 27173

Podróżujący
na drobny, bardzo pokupny artykuł z kaucją 200 zł zaraz potrzebny. Zgłosz. pod „500“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14581

Pana
na stałą pracę poszukuję z kaucją 300—500 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „300“. F-14604

Pani
starsza, inteligentna, dzielna korespondentka dla przyjęć i jako kierowniczka biura potrzebna. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Kierowniczka“. (27205

Czeladnik
młynarski, samotny z dobremi świadectwami znający dobrze obsługę motoru gazowego potrzebny natychmiast. Młyn motorowy, stacja Silno, pow. Chojnice. (27138

Zdolny
pomocnik fryzjerski na stałą posadę przy bardzo dobrych warunkach zaraz potrzebny. Czesław Kulpiński, mistrz fryzjerski, Wąbrzeźno, Kościuszki 7 27093

Stolarza
poszukuje zaraz. R. Katz, Kościuszki 56. (27048

Bufetowa
siła rutynowana potrzebna zaraz. Piśmienne oferty z dołączeniem fotografji przyjmuje Pocieszniski, restauracja i kawiarnia, Chełmno, ul. 22 Stycznia. (27195

Orkiestra 67 p. p.
w Brodnicy przyjmie natychmiast na etatowe stanowiska podoficerów zawodowych lub jako kontraktowych 2-ch I. skrzypków, 1 wiolonczelistę, 1 pianistę. Reflektuje się na pierwszorzędne siły. Przyjęci otrzymują oprócz uposażenia miesięcznego równającego się z poborami podoficera zawodowego, miesięcznie 100 zł z funduszu muzycznego i osobne wynagrodzenie za każdorazowy występ prywatny. Zgłosz. skierować należy do kapelm. 67 p. p. w Brodnicy. 27210

Orkiestra 67 p. p.
w Brodnicy przyjmuje do nauki chłopców w wieku od 14 do 17 lat. Pierwszeństwo mają chłopcy posiadający początki gry na jakimkolwiek instrumencie. Zgłoszenia do kapelm. 67 p. p. w Brodnicy. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy. 27211

Dziewczyna
uczciwa i akuratna nie niżej lat 20, do wszelkiej pracy domowej z praniem i prasowaniem do bezdzietnego małżeństwa od 15 listopada br. potrzebna. Zgłosz. z dobremi świadectwami uprasza L. Golubska, Gdynia, wila „Stella Maris“. (27207

Poszukuję
dla niemieck. pańsk. domu (2 osoby) dzielną dziewczynę z znajomością szycia gotowania na wysoką pensję. Oferty z świadectw. pod „E, F. 45“ do Dzien. Bydg. (26858

Inteligentny
młody człowiek z zamiłowaniem do techniki potrzebny zaraz. Zakłady Radjotechniczne Śniadeckich 2, tel. 11-07. (F-14523

Pokojowa
młodsza, obeznana z wszelkiemi pracami domowemi z praniem i prasowaniem potrzebna do lepszego domu kawalerskiego od 15. XI. lub 1. XII. b. r. Zgłosz. z podaniem warunków, odpisem świadectw i dołączeniem fotografji pod „L. 117“ do filji Dzien. Bydg. (145o7

Panna
przystojna i inteligentna do obsługi gości i ekspedycji w cukierni od 15 bm. potrzebna. Odpisy świadectw zyczone. Zgł. pod „P. 2345“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14497

Panna
z lepszej rodziny z dobremi świadectwami szuka posady jako krawcowa i do pomocy pani domu lub do składu. Helena Piekutówna, Dąbrówka, poczta Mała Karczma, powiat Gniew. 27119

2 młodszych
stolarzy przyjmą natychmiast Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. 27161

Potrzebny
dzielny czeladnik tapicerski. Dr. Em. Warmińskiego 3. F-14588

Potrzebna
bona z dobrą krawiecczyzną. Zgłosz. Stokowska Chocimska 1. F-14599

Krawcowa
kuśnierka (kuśnierz) potrzebna. Reja 2. Wila. F-14573

Dziewczyna
do posługi po południu zaraz potrzebna. Kwella. Dworcowa 68. F-14583

Uczni
ślusarskich poszukuje Saganowski, Pomorska 4. F-14570

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjent
z branży bławatnej i konfekcji męskiej poszukuje odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg Grudziądz, pod „Ekspedjent“. (27076

Gospodyni
przystojna, z dobrej rodziny dzielna w swym zawodzie, poszukuje posady w lepszym domu lub u samotnego pana od 15. 11. lub 1. 12. 27. Łaskawie zgłosz do Dz. Bydg. pod „E. F. 15“. (27196

DZIERŻAWY

Poszukuję
celem dzierżawy piekarni w mieście lub większej wsi. Antoni Deja, Mrocza, wybudowanie. (27100

Garaże
do wynajęcia. Ul. 3 Maja nr. 14a. Telefon 11-85. F-14151

Restaurację
wraz z kawiarnią i obszernemi ubikacjami w bardzo dobrze położonem miejscu w powiatowem mieście od Nowego Roku wydzierżawię Zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydgosk. pod „Nr. 1ooo“ 27183

Dzierżawa
55 mórg pszennej do objęcia 4 do 6 tys. „Osada“ Król. Jadwigi 13. (F-14597

Dzierżawca
mogący złożyć kaucję na ogrodnictwo miejskie z oranżerjami zaraz poszukiwany. Oferty pod „904“ do filji Dz. Bydg. 14565

MIESZKANIA

Mieszkania
3—5 pokojowego poszukuję zaraz, płacę za rok zgóry. M. Błaszkiewicz, Św. Trójcy 30, I piętro u p. Janeczka. (27154

Pokój
z kuchnią i meblami na sprzedaż. Żuławy 10. 27099

Pokój
z kuchnią poszukuję, czynsz zapłacę naprzód. Zgłoszenia Dworcowa 51 u Kulasiewicz. F-14578

Mieszkania
wszelkiego rodzaju stale poleca „Norma“, Gdańska 24 F-14606

Oddam
sypialnię za mieszkanie od 3 pokoi wprost od właściciela. Zgłosz. ul. Szpitalna 8, magazyn mebli. (27204

2 pokoje
kuchnia i skład kolonjalny lub na co inne albo 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Do objęcia 1.800. zł. Zgłosz. w restauracji przy ul. Kujawskiej nr. 77. (27184

POKOJE

Pokój
parterowy, frontowy, umeblowany, nadający się na pracownię kapeluszy damskich poszukiwany. Zgł do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Frontowy“. (F-14491

Pokoju
umebl. poszukuje bankowiec, kawaler, najchętniej u samotnej pani lub zamożnego państwa. Oferty pod „Bankowiec“ do filji Dzien. Bydg. 27197

Kto
odda 2 próżne pokoje z używaniem kuchni w centrum miasta. Zgłosz. Zamojskiego 21, II ptr. pr. (14571)

Pokoju
próżnego lub umeblowanego z oddzielnem wejściem poszukuję. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „A. 18“. 14572

Pokój
umebl. wynajmę od 15 bm. Kołłątaja 10, I. part. (14577

Lepszemu
małżeństwu jeden lub dwa pokoje umeblowane zaraz wynajmę. Kanałowa nr. 8, p. prawo. (27187

Pokoje
poleca „Norma“, Gdańska 24. F-14607

ROZMAITE

Twarz
pielęgnuje, starzeniu zapobiega, zmarszczki usuwa, cerę poprawia Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. F-14601

Obiady
obywatelskie, smaczne wydaje Restauracja Resursa Kupiecka. Specjalność kolacje. (27162

Baczność!
W sobotę dnia 12-go i niedziele 13-go u p. Małka w Płątnowicach karuzele, huśtawka amerykańska i strzelanie, w niedzielę do godz. 8 wieczór, potem na sali tańce, rozmaite niespodzianki, wieprzowe nogi z kapustą. (27198

Zima w Karpatach.
Jaremcze Kamień Dobosza 600 m. nad poziomem morza. Pensjonat E. Faranowskiej otwarty cały rok. Przecudna okolica wśród lasów, gór, zasłonięta od wiatrów. Doborowe towarzystwo, wyłącznie chrześcijańskie. — Kuchnia smaczna, zdrowa, obfita. Sporty zimowe. — Zniżki kolejowe. Mieszkanie, czterorazowy posiłek, pościel światło, opał, usługa 9 zł. Informacje ustne. Zapytać w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wypoczynek, rekonwalescencja“. (F-14564

Kawaler
lat 33, były urzędnik trzeźwy, przystojny, pobierający miesięczną pensję w wysokości 20 dolarów, zapozna uczciwą, katolicką większego wzrostu panienkę około lat 25, ewentl. wżeni się w odpowiednie przedsiębiorstwo. Zgłosz. możliwie z fotografją i podan. okoliczności nadsyłać pod „Dyskrecja“ do Dzien. Bydg. (2718o

Panna
lat 33, posiadająca kompl. umeblowanie, pozna starszego kawalera lub wdowca do lat 40 w celu matrymonjalnym. Oferty do Dzien. Bydg. pod „T. W. 4.“ 27212

Kawaler
katolik, urzędnik państwowy, zapozna panienkę do lat 30 celem ożenku. Zgłosz. z fotografją nadsyłać do Dz. Bydg. pod „M. K. 30“. Za zwrot ręczę słowem honoru. 27213

Potrzebny
wspólnik(czka) do korzystnego interesu z kapitałem 3ooo lub 1ooo zł pożyczki, procent podług ugody i zastaw. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Korzystnie“. 1456o)

Spólniczka
czynna w wieku lat 30 do 45, inteligentna, potrzebna do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa z kapitałem 1—2000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Dobry zysk“. (27206

Spólnika
lub spólniczki poszukuję do intratnego przedsiębiorstwa biurowego, potrzebne 2.5oo zł. Zgłosz. pod „Czynny 50“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14546

W sprawach
handlowych wyjeżdżam do Rumunji, Jugosławji, Włoch, znające tamtejsze stosunki chętnie przyjmę wszelkie zlecenia jak próbki towarów itp. Kleszczyński, Bydgoszcz, ul. Nowogródzka 9 I. F-14586

Ogłoszenie.
Pokwitowanie na sumę 175 zł. wystawione przez firmę „Futropol“, Toruń Mostowa 27, z dnia 12. X. 27 r., na nazwisko Obuchowskiej L. unieważniam. L. Obuchowska. (27166

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wydzierżawieniem składu w domu przy ul. Dworcowej 17 od firmy "Barwin", gdyż gospodarz domu nie zgadza się. St. Rafelski, zarządca domu. 272o2

Dnia 10 bm. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p. z Sośnickich

Marja Szczerkowska

w 60 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Bydgoszcz, Ostrów, Chudopsice.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. b. m. o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby, Senatorska 70. 27231

Za oddanie ostatniej przysługi ś. p.
Urszuli Gertrudy Kowalskiej
za kwiaty i wieńce na trumnę oraz za tyle szczerego współczucia wyrażonego ustnie i piśmiennie, Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. Fiedlerowi, ks. Dąbrowskiemu, Naczelnikowi urzędu pocztowego Bydgoszcz 4 panu Deji, personelowi tegoż urzędu, zespołowi nauczycielskiemu za zorganizowanie wykonanego chóru, uczennicom IV. i V. klasy, przyjaciołom, znajomym i wszystkim tym, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie, składamy na tej drodze serdeczne **„Bóg zapłać“.**

Stanisław Kowalski wraz z żoną.

Bydgoszcz, dnia 9 listopada 1927 r. (27101

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bydgoszczy przystąpił do budowy wielkiej nowej elektrowni, która będzie wykończona na jesieni r. 1928-go. Elektrownia ta pokryje nietylko całkowite zapotrzebowanie na prąd elektryczny w mieście, lecz będzie posiadała dostateczną rezerwę w maszynach, uniemożliwiającą jakakolwiek przerwę w dostawie prądu

Do czasu wykończenia musi stara elektrownia pokryć niepomiernie wzmagające się spożycie prądu Wobec tego że stara elektrownia nie posiada żadnych rezerw i pracuje szczególnie w miesiącach zimowych stale z największym obciążeniem zmuszony był zarząd elektrowni ograniczyć zużycie prądu wzorem lat ubiegłych dla motorów w czasie największego obciążenia t. j. od godz 16-tej do 20-tej.

Mimo to okazuje się, że ograniczenie dostawy prądu dla motorów jest niedostateczne.

Dla uniknięcia stanu katastrofalnego, grożącego ewentualnem zatrzymaniem elektrowni, zwracamy się do konsumentów prądu, aby w dobrze zrozumiałym interesie własnym jak też i ogółu w miesiącach

listopadzie, grudniu i styczniu } **pomiędzy godziną 4-tą a 7-mą wieczorem**

bezwzględnie ograniczyli używanie światła elektrycznego możliwie do 35% w stosunku do użytku, jaki prowadzą normalnie w tym okresie

Zarazem ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się bezwzględnie w wyżej podanym czasie pod rygorem niezwłocznego pozbawienia prądu, stosowania wszelkich elektrycznych reklam świetlnych za wyjątkiem reklam okien wystawowych; oświetlenie takowych redukuje się w stosunku maks. 10 watt na każdy metr kwadr. oszklenia.

Na ogół zaś ze wszech miar wskazanemi są wszelkie zabiegi, prowadzące do zmniejszenia konsumcji prądu w tym okresie czasu.

W nieobecności Prezydenta miasta
(—) Dr Chmielarski wiceprezydent miasta.

Tramwaje i Elektrownia Bydgoszcz
(—) L. Radwański, inżynier przymusowy zarządca państwowy.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.